Nr. 116. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Środa 20 Czerwca 1923.

Rok XLII

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	Mk	Mk	Mk	14000 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	17000 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	„	„	„	17000 „
W innych państwach	„	„	„	27000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 600 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biuro ... i ... „..." (... J. Hopsas i A. ...), ulica ... Biuro M. ..., ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. **W Warszawie** Reklama polska, ... 10, ..., Marszałkowska 124; ... ul. Marszałkowska 130; ..., Marszałkowska ..., ..., ... T. Pietraszek Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklam. Krakowskie Przedmieście 71, Unger, ... torska 12, M. J. Freid, Rymarska 16, ... Galerja Luxemburg. J. L. brod, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielko... agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jatan, Niemiecka 4, Jankowski-...? Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Book et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeigen-Ges. „Ifra", Wollzeile 12, „Ingres", Franz Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Kranzenstr. 33.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 500·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 1000 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 1500·— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 1000·— od wiersza. Na pierwszej stronie 2000 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 250 Mk od słowa, dla poszukujących pracy Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia **50%, drożej.** — **Załączniki** „Nowej Reformy" (prospekty, ..., ogłoszenia ...) przyjmuje się wedle umowy.

Bułgarja na nowej drodze

Kraków, 19 czerwca.

Stambulijski zginął śmiercią niesławną, doświadczywszy w ostatnich chwilach gorzkiego zawodu ze strony tych, którzy go niedawno uwielbiali. Opuścili go chłopi wprost do ostatniego. Owe legjony chłopskie, które były gotowe do marszu na stolicę z nożami w cholewach, ażeby urządzić rzeź pośród mieszczan, zniknęły nagle. Chłopi nie chcieli nastawiać głowy za swojego strąconego wodza, w bitwie z wojskiem. Pozostała przy nim garstka, licząca około 1.000 głów, ale i ona w ciągu walki przerzedzała się, gdyż ten i ów uciekał, mimo że Stambulijski przyrzekł każdemu po 500 lewów dziennie.

Naostatek sam Stambulijski ratował się ucieczką, pijąc do samego dna kielich goryczy. Oto we wsi Golaku chłopi poznali go mimo przebrania i przyprawionej brody i czemprędzej uwięzili. A kiedy strącony z wyżyn dyktator już jako więzień nowego rządu jechał do Sofji, mieszkańcy Tatar Bazarczyku chcieli go podczas postoju zlynczować. Błysnął potem na chwilę płomień nadziei, ale rychło zgasnął wraz z życiem dyktatora. Garść chłopów odbiła eskorcie Stambulijskiego, który rzucił się do ucieczki, został jednakże zastrzelony. Ta niesławna śmierć uratowała go od śmierci hańbiącej. Wszak Stambulijskiego wieziono do Sofji, ażeby go postawić przed sądem za zamordowanie całego szeregu jego przeciwników. — Wyrok nie ulegał wątpliwości.

Śmierć Stambulijskiego umocniła ogromnie stanowisko rządu bułgarskiego. Najgroźniejszy jego wróg, który mógł powstać z upadku i pomścić się krwawo, zniknął z powierzchni ziemi. Chłopi, którzy tuż po zamachu nie ruszyli do odwetu, nie mogą tembardziej myśleć o nim teraz. Chłopi bułgarscy przycichnęli. Jakie tam gadki chodzą po chatach, to oczywiście inna rzecz. Jeżeli jednakże nowy rząd okaże silną rękę i dążenie do praworządności, to chłopi, będący w Bułgarji dobrym elementem państwotwórczym, pogodzą się z nowym stanem rzeczy. A nowy rząd w proklamacji do ludności zaznaczył z naciskiem, że nie myśli nikogo prześladować, ani uciskać, pragnąc jedynie przywrócić w Bułgarji rządy demokratyczne, wolnościowe, otaczając opieką całą ludność, wszystkie stany i zawody.

Poza chłopami, którzy zresztą nigdy w swojej całości nie stali po stronie Stambulijskiego, cała ludność Bułgarji samorzutnie oświadczyła się za nowym rządem. Demokraci i radykali, dalej zjednoczone stronnictwo ludowe Geszowa i Danewa, grupa Radosławowa, zjednoczeni w partji narodowo-liberalnej politycy z pod znaku Tonczewa, Stambulowa i Genadjewa, socjalni demokraci pod wodzą Pastuchowa — oto zwarty i jednolity blok, na którym opiera się nowy rząd.

Jak dotąd, wszystko przemawia za tem, że wewnątrz kraju rząd zdobył już sobie silne i wystarczające poparcie. Przestały też nadchodzić rozmaite wiadomości, zwłaszcza ze źródeł belgradzkich, jakoby w Bułgarji powstawały niepokoje i groził wybuch kontrrewolucji. Przeciwnie, codziennie przychodzą wiadomości stwierdzające, że nowy porządek rzeczy w Bułgarji nie jest chwilowem zjawiskiem, ale trwałą ewolucją, przyjętą już przychylnie przez ogromną większość narodu. Wobec nowego rządu wyłaniają się jeszcze pewne trudności natury gospodarczej, zwłaszcza na tle aprowizacji stolicy, jednakże trudności te, przy pewnej sprężystości, będzie można pokonać. Jak się zdaje, myśl rekonstrukcji gabinetu powstała na tem podłożu. Ma powstać gabinet koncentracyjny, który do pracy zjednoczy wszystkie siły.

Tak więc w kraju nowy rząd utorował sobie szczęśliwie drogę. Jakie stanowisko zajmuje wobec niego zagranica? Zdawało się początkowo, że zagranica, a mianowicie koalicja, dzierżąca w swoich rękach ster losów Europy, zwróci się przeciwko organizatorom przewrotu, gdyż Stambulijski był zawołanym obrońcą traktatu z Neuilly i z lekkiem sercem porzucił wszystkie aspiracje terytorjalne Bułgarji jako kłopotliwy balast. Na pierwszą wieść o przewrocie powstało ogromne zaniepokojenie w Serbji, która ma drażliwe porachunki z Bułgarją z powodu Macedonji. To wstrząśnienie w Belgradzie zostało natychmiast zanotowane przez aparaty w praskiem obserwatorjum politycznem. Wszak Praga chce dzierżyć pierwsze skrzypce w zespole, noszącym miano małej ententy. Rumunja nie okazała żadnego zaniepokojenia.

Rząd belgradzki rozpuścił natychmiast wiadomości, że nowy rząd bułgarski, wzorem tureckim, będzie usiłował obalić traktat z Neuilly, a w następstwie ugodę bułgarsko-serbską, zawartą w Niszu. Zaczęto w Belgradzie mówić o możliwości zawikłań wojennych. Ale wielka ententa nie reagowała za ten bodziec w pierwszej chwili, później zaś zareagowały Włochy i Anglja, ale w kierunku wprost przeciwnym. — Oto gdy w Belgradzie wyłoniła się myśl, ażeby mała ententa podjęła w Bułgarji interwencję, posłowie włoski i angielski w Belgradzie podnieśli przeciwko temu protest. Francja nie miesza się dotąd wcale do tej sprawy, zajęta donioślejszemi zadaniami.

Skutkiem tego akcja rządu plebiscytowego, dążąca do zmobilizowania przeciwko Bułgarji państw małej ententy, którаby uzyskała mandat od wielkiej ententy, spełzła na niczem. Włochy i Anglja oświadczyły, że nie życzą sobie, ażeby Serbja odgrywała w Bułgarji „rolę Opatrzności". Rząd bułgarski po sukcesie w kraju, odniósł sukces i to niemały, za granicą. Bułgarja zaczęła pomyślnie kroczyć nową drogą.

Umocnienie rządu bułgarskiego wobec kraju i zagranicy

JAK POJMANO STAMBULIJSKIEGO.

Wiedeń, 18 czerwca. (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Sofji pod datą 16 bm.:

O pojmaniu i śmierci Stambulijskiego podają dzienniki następujące szczegóły:

Stambolijski na czele 1.000 chłopów oszańcował się w Sławowicy. Gdy dnia 9 bm. rano przybył tam oddział 3 pułku kawalerji z Filipopola i usiłował wkroczyć do wsi, przyjęty został strzałami, wobec czego cofnął się, by zaczekać na posiłki. Następnego dnia wojsko otoczyło wieś i obsadziło okoliczne wzgórza. Ponieważ komendant wojska miał **ścisły rozkaz pojmać Stambulijskiego żywym i odstawić go do Sofji,** miał bardzo utrudnione zadanie. Pod silnym ogniem oddziałów wojskowych chłopi rozprószyli się **i zaczęli uciekać.** Część zwolenników Stambulijskiego trzymała się tylko wskutek tego, że Stambulijski obiecał każdemu z nich po 500 lew dziennie. Dnia 11 bm. wojsko przypuściło nowy atak na wieś. Chłopi zaczęli uciekać. Wtedy brat Stambulijskiego, Bazyli, objął komendę, **padł jednak wnet od kuli.** Chłopi, nie mogąc się utrzymać, wycofali się ze wsi. **Stambulijski uciekł w przebraniu z przyprawioną brodą do miejscowości Golok,** gdzie się przedstawił, jako handlarz drzewa, **został jednak poznany przez chłopów i aresztowany.** Wtedy napisał list do oficera komenderującego z oświadczeniem, że gotów jest poddać się. Około godziny 15 Stambulijski został przewieziony automobilem z Wetren do Tatar Bazarczyku. **Ludność chciała go zlynczować,** wobec czego oficer komenderujący zarządził jego przewiezienie do Słowowicy, tem bardziej, że Stambulijski chciał stamtąd zabrać ubranie i bieliznę. W drodze automobil napadnięty został przez chłopów, którzy chcieli Stambolijskiego uwolnić. **W zamieszaniu udało się Stambolijskiemu uciec.** — W międzyczasie nadszedł rozkaz, aby Stambolijskiego pod silną eskortą odstawić do Sofji. Wojsko podjęło pościg za zbiegłym. **Wtedy przyszło do starcia, podczas którego Stambolijski zginął.**

Z OSTATNICH CHWIL STAMBULIJSKIEGO.

Wiedeń, 18 czerwca. (PAT). „Neues Wiener Journal" donosi z Medjolanu, że wedle tamtejszych relacyj, Stambulijski **został zdradzony przez chłopów.** Gdy przybył do Golak, poznał go miejscowy burmistrz i wysłał kilku chłopów, by go ujęli. Stambulijski zawołał do nich: **„Chcecie mię zdradzić, jak judasze".** Gdy mu chłopi podawali żywność, **nie chciał jej przyjąć, mówiąc, że go chcą otruć.**

Z Golak wysłał Stambulijski do Cankowa następujący list:

„Dowiaduję się w tej chwili, że mój rząd został obalony. Poddaję się. Czytam pańskie oświadczenie i życzę powodzenia nowemu rządowi. Osobiście nie ubolewam, żem się zwolnił od ciężaru rządzenia. Przekonacie się wnet sami, jak ciężkie jest zadanie rządu. Może pan być pewny, że nie będę prowadził żadnego oporu. Z oświadczenia pańskiego widzę, że zalecacie połączenie się wszystkich stronnictw politycznych. Nie widzę jednak w nowym gabinecie ani przedstawiciela agrarjuszów ,ani przedstawiciela liberałów".

CZARNA PRZESZŁOŚĆ STAMBOLIJSKIEGO.

Wiedeń, 18 czerwca. (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Sofji pod datą 16 bm.: Rewizja w mieszkaniu aresztowanego szefa policji za rządów Stambolijskiego, Stefanowa, wydała papiery, z których wynika, że **Stambolijski brał udział w zamordowaniu sędziego śledczego Czukczewa, oraz dyplomaty Aleksandra Grekowa.** Nadto miała wykazać rewizja, że Stambolijski był inicjatorem **znanego zamachu bombą w teatrze Odeon w Sofji.**

SPOKÓJ W BUŁGARJI.

Wiedeń, 18 czerwca. (PAT). „Arbeiter Ztg" donosi z Berlina: Wobec sprzecznych doniesień o sytuacji w Sofji, „Vorwaerts" zwrócił się telegraficznie do socjalistycznego pisma „Narod" w Sofji i otrzymał od redaktora tego pisma, Lukasowa, następującą odpowiedź:

Przewrót odbył się w zupełnym porządku. **Próby oporu, podjęte tu i ówdzie, złamono, wszystkich przywódców chłopskich aresztowano.** Wśród ludności miejskiej i wiejskiej panuje ogólna radość. Ludność ma **pełne zaufanie do nowego rządu,** który w polityce wewnętrznej kieruje się **w kierunku lewicowym.** Socjalni demokraci popierają nowy rząd, by utrwalić kierunek lewicowy.

TRUDNOŚCI NOWEGO RZĄDU.

Wiedeń, 18 czerwca. (AW). Według informacyj „Wiener Morgen Zeitung", jakie otrzymał z Bukaresztu, nowy gabinet bułgarski **napotyka obecnie na poważniejsze trudności, głównie z powodu niemożności dostatecznego zaopatrzenia stolicy w środki żywności.** Jak słychać, Malinow, który został ostatnio wypuszczony z więzienia, zajmuje się obecnie sprawą utworzenia **nowego gabinetu koncentracyjnego.** Nie jest wykluczone, że obejmie on kierownictwo nowych wyborów. Również połączenia z zagranicą są przerwane, tak, że rząd nie może odpowiednio oddziaływać na opinję zagraniczną.

NOWE WYBORY.

Wiedeń, 17 czerwca. (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Sofji pod datą 16 bm., że dekret króla Borysa o rozwiązaniu Sobranja będzie ogłoszony z końcem czerwca. **Nowe wybory odbędą się we wrześniu.** Dotychczas nie ustalono, wedło jakiej odbędą się one ordynacji. Nie jest wykluczone, że wybory będą rozpisane wedle ostatniej ustawy wyborczej, która zapewniła partji chłopskiej zwycięstwo.

KONFERENCJA ZE STRONNICTWAMI.

Sofja, 18 czerwca. (AW). Premjer Cankow odbył konferencję z przywódcami stronnictw politycznych, którym przedstawił sytuację polityczną państwa. Zażądał on współpracy w kierunku **wypełnienia traktatu pokojowego.** Równocześnie stwierdził, że konsolidacja państwa postępuje naprzód. Rząd zamierza **znieść ustawę Stambulijskiego, która ograniczyła zasadę prywatnej własności.**

ROSZCZENIA MAŁEJ ENTENTY.

Sofja, 18 czerwca. (AW). Rządy małej ententy wystosowały do Bułgarji notę, w której zapowiedziały wysłanie do Sofji **komisji kontrolnej, mającej na celu zbadanie sytuacji wojskowej w Bułgarji.** Gabinet Cankowa jednak **żądanie to odrzucił,** twierdząc, że przewrót wniczem nie naruszył traktatu w Neuilly, a oświadczenie nowego rządu, iż będzie respektował traktaty pokojowe, powinny w zupełności rozprószyć obawy małej ententy.

RUMUNJA UZNAŁA NOWY RZĄD.

Wiedeń, 18 czerwca (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Belgradu: „Wreme" podaje, że **rząd rumuński uznał nowy rząd w Sofji.**

WŁOCHY OSTRZEGAJĄ JUGOSŁAWJĘ.

Wiedeń, 18 czerwca. (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Rzymu, jakoby półoficjalną notą **ostrzeżono Jugosławję, by nie mięszała się w sprawy wewnętrzne Bułgarji i nie próbowała odgrywać roli Opatrzności w stosunku do traktatu z Neuilly, gdyż taka rola przystoi raczej wielkim mocarstwom.**

PRZYJAZNY TELEGRAM POINCAREGO.

Wiedeń, 18 czerwca (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Sofji pod datą 17 bm.: W telegramie nadesłanym tutaj, **premjer Poincare uznał pokojowe zamiary nowego rządu.** Poincare oświadcza, że poprze każdą politykę, która ma na celu rozwój Bułgarji na podstawach istotnie pokojowych. Dowodem takich intencyj będzie, jeżeli **Bułgarja będzie szanowała zobowiązania międzynarodowe.**

Sprawa waluty i drożyzny

NIEMCY DEPRECJONUJĄ MARKĘ POLSKĄ.

Warszawa, 18 czerwca (Tel. wł.) Niesłychana wprost zwyżka dolara jest przedmiotem ogólnego zaniepokojenia. W sprawie tej otrzymujemy z kół finansowych następujące informacje: **Markę polską ciągnie w dół marka niemiecka.** Ilekroć Niemcy przechodziły ostrzejszy kryzys finansowy, odbijał się on zawsze na naszej walucie. Niemcy są dziś w warunkach gorszych niż kiedykolwiekindziej, **posiadają jednak olbrzymie ilości marki polskiej, które rzucają na rynki, by skupować dolary,** przyczem wolą zdeprecjonować polską walutę niż swoją.

Skąd Niemcy otrzymują taką ilość waluty polskiej? Odpowiedź zupełnie jasna: **przemycaniem przez Gdańsk i legalnie(?) przez Katowice,** dlatego też **słusznem jest żądanie** ministra skarbu, aby **obowiązującą w Polsce ustawę o obrocie walutami i dewizami rozciągnąć również na województwo śląskie.**

NOWELA DO USTAWY O OBROCIE WALUTAMI.

Warszawa, 18 czerwca (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, minister skarbu Grabski zażądał, **ażeby w dniu jutrzejszym Sejm uchwalił poza porządkiem dziennym nowelę do ustawy o obrocie walutowym** i w ten sposób poddał teren śląski pod ogólne ustawodawstwo walutowe.

OBCE WALUTY DLA P. K. K. P.

Warszawa, 18 czerwca (AW). „Gazeta Warszawska" donosi: Z końcem bieżącego tygodnia otrzyma P. K. K. P. bardzo poważne zapasy walut obcych, które pozwolą jej interwenjować na giełdzie i doprowadzić kursy walut do norm bardziej racjonalnych, kładąc kres obecnej rozwydrzonej spekulacji czynników wrogich Polsce.

KURS BONÓW ZŁOTOWYCH 20.000 MP.

Warszawa, 18 czerwca (AW). Jak donosi „Gazeta Warszawska", jutro ukaże się obwieszczenie ministra skarbu, normujące kurs bonów złotowych na 20.000 marek polskich.

Prezydent Rzeczypospolitej w Katowicach

Katowice, 17 czerwca.

Dzisiaj Śląsk Górny obchodził uroczyście rocznicę połączenia się z Polską, a obchody ogniskowały się w Katowicach, dokąd rano przybył prezydent Rzeczypospolitej, p. Wojciechowski w otoczeniu dygnitarzy.

Na dworcu powitali prezydenta: wojewoda Schultis, administrator apostolski ks. Hlond i jenerał Horoszkiewicz, poczem przemówiła do dostojnego gościa p. Koniarkowa imieniem deputacji ludowej kobiet śląskich, które wychowały swoich gości na obrońców ojczyzny. Następnie powitali p. prezydenta: marszałek Sejmu, Wolny, tudzież burmistrz miasta Katowic, dr Gornik.

Z dworca udał się p. prezydent do parku Kościuszki celem wysłuchania mszy polowej, stamtąd zaś na plac Wolności, by wziąć udział w uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci poległych Górnoślązaków. Mowę okolicznościową wygłosił p. Korfanty, sławiąc czyny bohaterów górnośląskich, poczem nastąpiło odsłonięcie tablicy. Przemówił następnie prezes Związku powstańców, p. Hauke-Grzesik, który zakończył swoją mowę następującym zwrotem:

„Powstanie na Górnym Śląsku stworzyło jasną kartę w dziejach narodu polskiego i dało nam tradycję, która pójdzie w pokolenie. Dziś składamy hołd naszym bohaterom. Dziś należy się zastanowić, jakie myśli przyświecały im. Najważniejszem przykazaniem, zleconem ich testamentem, jest walka o umocnienie stanu posiadania Polski na odzyskanej części Śląska i jak najściślejsze zespolenie jej z Rzecząpospolitą przez usunięcie wszystkich przywilejów, które są ostoją żywiołów wrogich. Nadto naszym obowiązkiem, przekazanym testamentem, jest opieka nad inwalidami i sierotami po poległych. Jako prezes Związku składam wieniec żywego kwiecia i imieniem tych, którzy pozostali przy życiu, ślubuję wierność ojczyźnie".

Po śniadaniu u p. Korfantego, udał się p. prezydent na ćwiczenia w „Sokole". Po południu wojewoda śląski, p. Schultis, wydał bankiet na cześć p. prezydenta. Wojewoda w czasie uczty wygłosił mowę, w której podniósł, że po zamknięciu pierwszego okresu pracy na Śląsku Górnym, możemy patrzeć z zadowoleniem na przeszłość, a z pełną ufnością w przyszłość.

P. prezydent w odpowiedzi swojej nawiązał do następującego wspomnienia:

„Panowie! Dzieci Górnego Śląska przyniosły mi do Belwederu kolumnę, wykutą z węgla, u podstawy której widnieje karzeł, wychodzący z szybu. Dla mnie to jest symbol, symbol tej wielkiej potęgi, jaką obecnie stał się człowiek pracujący, oraz przypomnieniem, że państwa i narody, które przestają uznawać tego karła, tę jednostkę człowieka, są narażone na zgubę. I dziś, jeżeli czcimy tę rocznicę wejścia wojsk Rzeczypospolitej po dokonanym plebiscycie, muszę przedewszystkiem uprzytomnić to, że nikt inny nie zwyciężył, jak właśnie ten lud, złożony z ludzi pracy, który pozostał wierny Polsce, trwał przy swojej wierze i mowie, oraz własną wolą doprowadził do tego, że mocarstwa zachodnie musiały bezwzględnie przyznać Polsce ten teren, na którym obecnie stoimy".

Mowę swoją zakończył p. prezydent słowami: „Cześć przedewszystkiem tym, którzy nie doczekali się tej radosnej chwili, nie doczekali się jeszcze radośniejszej przyszłości, kiedy w całej pełni rozwiną się promienie naszej kultury. A kiedy myślę, czem zakończyć swoje przemówienie, to toast, który wzniosę, nie będzie tylko toastem bankietowym, on wypłynie ze szczerego polskiego serca. W imieniu Rzeczypospolitej wołam: „Niech żyje lud górnośląski"! (Huczne brawa i oklaski).

Po bankiecie udał się p. prezydent do teatru. Podczas jednego antraktu przed oknami teatru przedefilował oddział górników.

Prezes gabinetu, p. Witos, nadesłał następujący telegram:

„Nie mogąc przybyć osobiście na uroczysty obchód pierwszej rocznicy przyłączenia Górnego Śląska, łączę się w radosnych uczuciach z braćmi śląskimi. Ich gorące umiłowanie ojczyzny, bohaterska postawa i stalowy hart są dumą macierzy, która troskliwą opieką zawsze otaczać będzie tę prastarą ziemicę piastową".

Leon Biliński

Niepospolita osobistość zeszła do grobu. Leon Biliński, z zawodu profesor ekonomji politycznej, uczony, w tym zakresie wiedzy wysoko ceniony, na terenie parlamentu austrjackiego i Sejmu galicyjskiego odegrał pierwszorzędną rolę, jako ekonomista wielkiego stylu, jako polityk niesłychanie pomysłowy i zręczny. Po upadku starej Austrji, pospieszył jeszcze na wezwanie wyzwolonej Polski, ofiarując jej swój talent i doświadczenie. Nie umiano go tutaj ocenić. Mimoto pracował dalej dla interesów Rzeczypospolitej Polskiej w Wiedniu.

Krótki rys działalności tego niezwykłego człowieka zdumiewa jego pracowitością, rzutkością i wysokim stopniem wrodzonych zdolności. Urodzony w roku 1846 w Zaleszczykach w Galicji, po ukończeniu studjów prawniczych, wstąpił zrazu do namiestnictwa galicyjskiego w roku 1867, a w roku następnym habilitował się na docenta ekonomji politycznej w uniwersytecie lwowskim. W r. 1874 został zwyczajnym profesorem tego przedmiotu. Z tych czasów pochodzą przeważnie jego dzieła naukowe: „Studja nad podatkiem dochodowym" (2 tomy), „Wykład ekonomji politycznej" (2 tomy), „Procent a czynsz", „System nauki skarbowej", „O pracy kobiet ze stanowiska ekonomicznego" i cały szereg broszur. Jako uczonego ekonomistę zamianowała Leona Bilińskiego Akademja Umiejętności swoim czynnym członkiem w r. 1876. W roku 1879 piastował godność rektora uniwersytetu lwowskiego.

Przełomowym w karjerze Bilińskiego był rok 1883, w którym po raz pierwszy wybrany został posłem do parlamentu austrjackiego z miasta Stanisławowa. W Kole polskiem zajął odrazu pierwszorzędne stanowisko, jako jego rzecznik i przedstawiciel parlamentarny we wszystkich sprawach ekonomicznych i finansowych. W Izbie posłów zwrócił też niebawem powszechną na siebie uwagę, jako referent komisyjny w najzawilszych sprawach. On referował w roku 1885 sprawę koncesji kolei północnej, w roku następnym ustawę bankową, w roku 1887 ustawę o podatku giełdowym. Pierwsze wybitne stanowisko urzędowe zajął w roku 1892, wybrany w miejsce Czedika jeneralnym dyrektorem austrjackich kolei państwowych. — Z przekonań politycznych konserwatysta, odznaczył się jednak na tem stanowisku daleko sięgającemi zasadami socjalno-politycznemi. Złożył wówczas swój mandat poselski.

Po raz pierwszy mianowany był Leon Biliński ministrem skarbu w gabinecie Kazimierza Badeniego we wrześniu 1895. Z właściwym sobie zmysłem orjentacyjnym, opanował odrazu całą administrację skarbowości austrjackiej; chroniąc kredyt państwowy przed następstwami rozpoczynającego się już wówczas, podczas namiętnych walk narodowościowych, marazmu monarchji. Po upadku gabinetu Badeniego, ustąpił także Leon Biliński ze swojego stanowiska.

W roku 1897 wybrany znowu posłem do parlamentu ze Stanisławowa, odgrywał Leon Biliński, za gabinetu Thuna i Clary'ego, kierowniczą rolę w Kole polskiem, równocześnie zaś na terenie parlamentarnym, jako pośrednik między zwalczającemi się stronnictwami,, zdumiewał swoją zręcznością i znajomością psychologji klubów parlamentarnych.

W roku 1900 mianowany dożywotnim członkiem Izby panów, wkrótce potem zajął bardzo wpływowe i poważne stanowisko gubernatora Banku austro-węgierskiego. Po raz drugi został ministrem skarbu w gabinecie Bienertha w roku 1909. Rozgorzały wtedy na nowo walki partyjne zarówno w parlamencie austrjackim, jak w Kole polskiem. Projekty podatkowe Bilińskiego zostały przez Izbę poselską odrzucone, natomiast uchwalono żądane przez niego pożyczki zagraniczne. Z powodu scysyj z Kołem polskiem, złożył Biliński godność ministra finansów.

Na podstawie nowej ustawy wyborczej uzyskał jednak w roku 1907 — aczkolwiek był członkiem Izby panów — mandat poselski do parlamentu z miasta Rzeszowa i tuż potem do Sejmu galicyjskiego. Dnia 27 czerwca 1911 roku został prezesem Koła polskiego. Był wówczas jedną z najwybitniejszych, kierowniczych osobistości w parlamencie austrjackim. Równocześnie w Sejmie galicyjskim prowadził rokowania z Rusinami, które przerwała 20 lutego 1912 roku nominacja jego na wspólnego ministra finansów, z którem to stanowiskiem łączyła się administracja Bośni i Hercegowiny. Biliński pragnął w drodze szeroko pomyślanej autonomji i reform agrarnych pozyskać przychylność ludności tych okupowanych krajów dla Austro-Węgier. Plany jego nie znalazły jednak zrozumienia u krótkowzrocznych polityków austrjackich. Nie przeczuwano, że może to być jednym z powodów katastrofy państwa. Na tem stanowisku zastała go już wojna światowa; ustąpił z niego w roku 1915. Koło polskie potrzebowało wówczas wypróbowanej, kierowniczej ręki. Ponieważ Biliński nie był już członkiem Izby posłów, zmieniono statut Koła i wybrano go prezesem.

Po upadku Austrji i wskrzeszeniu niezależnej Polski, powołany został na stanowisko ministra skarbu w gabinecie Paderewskiego. Niespełna pół roku zdołał wytrwać na tym posterunku, który podkopywano pod nim ze wszystkich stron. Nie podobało się bowiem, że chciał wreszcie zaprowadzić ład i organizacyjny porządek w administracji państwa. Każdy z ministrów robił przecież wydatki na swoją rękę, czynił zamówienia i zaciągał pożyczki zagraniczne, nie troszcząc się o pokrycie, nie bacząc na dochody skarbu. Biliński w rzeczowem swojem „exposé" finansowem w Sejmie postawił owe słynne „dziesięcioro przykazań finansowych", które miały bezrządowi skarbowemu kres położyć. To dobiło go jednak „w opinji publicznej". Musiał ustąpić. Pozostał jednak w Warszawie. I ten pobyt jego uczyniono mu niemożliwym. — Tuż po śmierci żony bowiem zarekwirowano mu część jego mieszkania. Wysprzedał tedy Biliński część cennych ruchomości i powrócił do Wiednia.

Pomimo tego sympatycznego przyjęcia, jakiego wówczas doznał w Warszawie najwybitniejszy ten finansista polski, nie chował się w Wiedniu do namiotów Achillesowych wobec swojej ojczyzny, lecz służył jej nadal radą i pomocą z całą gotowością. Założył w Wiedniu Bank polsko-austrjacki, którego rada nadzorcza wybrała go prezydentem.

Jako członek komisji likwidacyjnej, wydobył z Banku austro-węgierskiego bardzo poważne dla Polski fundusze. Zaproszony na konferencję byłych polskich ministrów skarbu do Warszawy, przybyć już nie mógł z powodu wzmagającej się u niego choroby serca, lecz nadesłał obszerny wywód finansowy, który na konferencji odczytano.

Ze śmiercią Leona Bilińskiego zamyka się ostatni rozdział historji starej Austrji i tej części Polski, która pod jej zaborem zostawała. Historja ta, która przerzuca się także na pierwsze karty dziejów odrodzonej Polski, oświetli kiedyś, w imię prawdy i sprawiedliwości, działalność tej niezwykłej, wybitnej indywidualności, jaką bezwarunkowo był Leon Biliński.

KRONIKA

Kraków, 19 czerwca.

PODZIĘKOWANIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. Prezydent Rzeczypospolitej odniósł jak najlepsze wrażenie z dwudniowego pobytu w Krakowie i okolicy, gdzie doznał prawdziwie serdecznego przyjęcia. To też opuszczając Kraków, wyraził na dworcu kolejowym wojewodzie drowi Gałeckiemu i prezydenta m. Federowiczowi serdeczne podziękowanie za przyjęcie, jakie mu władze i ludność Krakowa zgotowały.

NOWY KRÓL KURKOWY. W ubiegłą niedzielę odbyła się w krakowskiem Tow. Strzeleckiem tradycyjna doroczna uroczystość strzelania królewskiego do kura. Ostatni szczątek kura z tarczy strącił celnym strzałem dr Bolesław Rzegociński. Najcelniejsze strzały po królu oddali p. Wollen i inż. Otorowski, którzy uzyskali godność marszałków. Po obwołaniu dra Rzegocińskiego królem kurkowym przez prezesa Twa prez. m. Federowicza, odbył się akt intronizacji, poczem nowy król z licznem gronem członków, przy udziale zaproszonych gości w otoczeniu łuczników i halabardników odbył przy dźwiękach orkiestry tradycyjny pochód po ogrodzie Strzeleckim. Uroczystość zakończyła się wieczornicą, w czasie której pierwszy toast na cześć Rzeczypospolitej i Prezydenta wniósł nowy król kurkowy dr Rzegociński. Następnie przemawiali prez. m. Federowicz, ks. prof. Kaczmarczyk, dr Schneider, oraz adwokat dr K. Ostrowski, który toastował na cześć armji. W uroczystości wzięli udział: wicewojewoda Kowalikowski, wicepr. inż. Sarc, ks. prałat Nikiel, dowódca obozu warownego pułk. Becker i wielu innych.

DELEGACJE URZĘDNICZE U PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. Dnia 16 bm. jawiła się w Krakowie u prezydenta Rzeczypospolitej delegacja prezydjum Związku Zrzeszeń pracowników publicznych województwa krakowskiego z prezesem drem Krajewskim, wiceprezesem p. Bobrowskim i p. Kornsbergerem i przedstawiciele spółdzielni urzędniczych „Zespołu“ z p. drem Markiewiczem, „Osiedli“ z inżynierem Albrechtem i przedstawiła mu życzenia ogółu urzędniczego. W memorjale, wręczonym prezydentowi, żądają urzędnicy, aby: 1) były im policzone wszystkie lata służby, spędzone w służbie u państw zaborczych, zwłaszcza, że urzędnicy byli główną ostoją polskości w czasie zaborów, a policzonie tylko części lat służby, odczuwają, jako bolesną krzywdę i niesprawiedliwość; 2) proszą o wprowadzenie awansu czasowego (automatycznego), jako dającego gwarancję niezależności pracownika państwowego od wpływów postronnych lub politycznych, co uważają za rzecz niepożądaną i demoralizującą; 3) proszą o zaopiekowanie się emerytami, wdowami i sierotami i 4) domagają się skutecznego poparcia urzędniczej akcji spółdzielczej, skoncentrowanej w Krakowie w dwóch wielkich spółdzielniach urzędniczych, to jest w „Zespole“ urzędniczym Związku spożywczym i w „Osiedlach“ urzędniczej spółdzielni mieszkaniowej. Prezydent Rzeczypospolitej przyrzekł ze swej strony użyczyć poparcia swego dla zrealizowania postulatów urzędniczych.

OTWARCIE MUZEUM IM. BARĄCZA. Uroczystość otwarcia muzeum im. Barącza w Krakowie odbędzie się w niedzielę 24 bm. Zbiory mieszczą się w salach parterowych i piętrowych budynku pod l. 51 przy ul. Karmelickiej. Na otwarcie zostali zaproszeni przedstawiciele władz rządowych, świata naukowego, literackiego itp.

OBRONA PRZECIW WALCE GAZOWEJ. W ubiegłą niedzielę odbyło się w sali Kasyna oficerskiego w Krakowie zebranie obywatelskie celem wyboru Komitetu, któryby obmyślił środki przeciwdziałania nieprzyjacielskim przygotowaniom do walki gazowej. Prof. Uniw. Jag. dr Majewski zagajając zebranie zwrócił uwagę obecnych na niezwykle rozwiniętą technikę wojenną Niemców, którzy górując szczególnie w przemyśle chemicznym, przygotowują na wielką skalę powietrzną walkę gazami trującemi i pociskami. Arsenały niemieckie w głębokiej Rosji pełne są owych śmiercionośnych materjałów. Nie przeczuwamy nawet, że w najbardziej niespodziewanej chwili może nieprzyjaciel przypuścić na spokojne miasta szturm gazowy. Nie możemy zamykać oczu na wiszącą nad nami groźbę niebezpieczeństwa. Pierwszym zadaniem komitetu — mówił prof. Majewski — będzie uderzenie na alarm i wywarcie na rząd nacisku, aby obmyśliwał środki obronne i aby wykorzystywał bogate u nas pokłady terowe, w produkty smołowcowe, chlorowe itd., potrzebne do wyrobu gazów.

Następnie ukonstytuowało się prezydjum zebrania, do którego powołano jako przewodniczącego prof. Majewskiego, zaś jako zastępcę dr Łobaczewskiego. Wybrano dalej wydział i uchwalono powołać do komitetu przedstawicieli władz, instytucyj i stowarzyszeń. Protektorat przyjął wojewoda dr Gałecki. Komitet krakowski zniesie się z istniejącemi już podobnemi komitetami w innych miastach Polski celem poprowadzenia równoległej akcji.

W niedzielnem zebraniu wzięli udział: profesorowie Uniw. Jag.: dr Łazarski, dr Wachholz i dr Estreicher, wielu lekarzy cywilnych, dalej jenerałowie: Ledóchowski i Górecki, naczelny lekarz korpusu krakowskiego pułk. dr Masny, następnie naczelny lekarz obozu warownego pułk. dr Glaser, pułk. Szemiot, kpt. dr Meidinger, reprezentanci stowarzyszeń itd.

O SOBOTNIEM PRZEDSTAWIENIU „ODPRAWY POSŁÓW“ NA WAWELU otrzymujemy następujące informacje:

Scenę wawelską, wedle planu inscenizacyjnego reżysera, zaprojektował rektor A. Szyszko-Bohusz, technicznem jej wykonaniem kierował inż. Moser przy współudziale inspektora sceny miejskiej p. A. Pronaszki. Budowę wykonał personal kierownictwa odbudowy Wawelu wraz z personalem technicznym teatru miejskiego. Oświetlenie sceny zaprojektował dyr. inż. Dubeltowicz a wykonała swojemi siłami elektrownia miejska. Część kostjumów dla chóru wypożyczyła z koleżeńską uprzejmością dyrekcja teatru miejskiego we Lwowie. Fanfary skomponował dyr. Bolesław Walewski. Całe urządzenie widowni zaprojektowało i przeprowadziło świetnie kierownictwo odbudowy Wawelu; krzesła wypożyczyły uprzejmie: Twa Sokoła krakowskiego i podgórskiego, Tow. sportowe „Makkabi“ oraz Liga pomocy przemysłowej.

POŚMIERTNE PO ZMARŁYCH WOJSKOWYCH. W „Dzienniku Ustaw“ ogłoszono rozporządzenie, mocą którego w razie śmierci oficera (równorzędnego), chorążego i szeregowego zawodowego, wypłaca się pośmiertne w wysokości trzymiesięcznego pełnego uposażenia, pobieranego ostatnio przez zmarłego. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą, obowiązującą od dnia 1 stycznia 1923 roku.

WYJAZD KONSULA WĘGIERSKIEGO. Konsul węgierski w Krakowie dr Stefan Reviczky rozpoczął z dn. 15 bm. kilkutygodniowy urlop. Agendy konsulatu prowadzić będzie zastępczo sekretarz Karol Attresz.

OGNISKO PRACY. Na posiedzeniu wydziału krakowskiego Stowarzyszenia Ognisko pracy pod przewodnictwem prezosa wydziału dra Rafała Landaua omówiono sprawę uzyskania koncesji na szkołę przemysłową dla dziewcząt, tudzież plan nauki w tej szkole. W najbliższych dniach przedłoży kuratorja dla szkół zawodowych we Lwowie, która zbadała przez swojego delegata działalność Ogniska pracy, odnośny wniosek ministerstwu wyznań i oświecenia, poczem po uzyskaniu koncesji zostanie szkoła otwartą. Następnie uchwalono w porozumieniu z kierownictwem szkół zawodowych we Lwowie utworzyć Związek szkół zawodowych dla całej Małopolski. Uchwalono nadto poczynić kroki celem wybudowania własnego domu dla Ogniska pracy na gruntach fundacji bł. p. Lieblinga, poczem załatwiono cały szereg spraw administracyjnych. W Ognisku pracy kształci się dziewczęta w zawodzie bieliźniarskim, krawieckim, oraz udziela się nauki haftów i koronek.

BLISKIE PODROŻENIE TYTONIU. Przez dzień wczorajszy wszystkie trafiki krakowskie były w istnem oblężeniu przez palaczy, którzy zakupywali większe ilości rozmaitych sort tytoniowych, gdyż rozeszły się po mieście pogłoski, że z dniem 22 bm. tytoń monopolowy ma podrożeć o 60 procent.

JABŁKA AUSTRALSKIE W KRAKOWIE. W ubiegłym tygodniu nadeszły do Krakowa dla kupców wielkie transporty jabłek, sprowadzonych z Australji. Jabłka są z tegorocznych zbiorów. Cena bardzo wysoka, gdyż 1 kg. kosztuje 24.000—28.000 mk. Jabłka wystawione są na wystawach w sklepach z owocami.

ZNALEZIONE ZWŁOKI. Jak już donosoliśmy, w ubiegły piątek wydobyto z Rudawy koło ul. Emaus zwłoki około 16-letniej dziewczyny. Sekcja zwłok, przeprowadzona przez lekarzy sądowych, stwierdziła ślady dławienia na szyji, oraz kilka pręg na głowie od uderzeń tępem narzędziem. — Prawdopodobnie zachodzi tu wypadek skrytobójczego morderstwa, co powinno wyjaśnić śledztwo. Identyczności dotąd nie stwierdzono.

SPRYTNE ZŁODZIEJKI. Dnia 17 bm. przyjechała do Krakowa Agnieszka Tomczykówna, z Owczar (pow. Łódź), celem wyszukania sobie służby. Gdy stała na rynku koło pomnika Mickiewicza, przystąpiły do niej dwie nieznajome panie i ofiarowały jej służbę na plebanji koło Tarnowa. Tomczykówna propozycję przyjęła, a wówczas owe panie poleciły jej zostawić swój bagaż na dworcu osobowym u portjera. Przy nadawaniu była Tomczykówna obecna, zaś kwit zabrała jedna z owych pań. Do Tarnowa miały odjechać następnego dnia i w tym celu miały się zejść o godz. 1 w południe i wspólnie odjechać do Tarnowa. W oznaczonym czasie przyszła Tomczykówna na umówione miejsce i czekała do godz. 3 po poł., natomiast owe panie nie pokazały się. Wówczas udała się Tomczykówna do garderoby i przekonała się, że jeszcze poprzedniego dnia nieznajome panie zabrały jej rzeczy.

ARESZTOWANIE FAŁSZERZY DOLARÓW. W Dobrzyniu nad Wisłą, pow. lipnowskiego, policja aresztowała 20-letniego Kazimierza Torbickiego ze wsi Murzynowo pow. płockiego, który puszczał w obieg fałszywe banknoty dwudziestodolarowe. Przeprowadzone dochodzenie przez kierownika urzędu śledczego w Płocku, p. Stabholtza, ustaliło, że operowała grupa fałszerzy, których aresztowano w Płocku i Warszawie. Są to: Leon Szulczewski z Płocka, oraz Moszek Rozensztok, Zelman Jeleniew, Nusen Świerszczyk, Chajm Wajsfeld, Lejzor Szapiro, Hersz Szulkloper, Nuta Sołowiej, Icek Szulc — wszyscy z Warszawy i Majer Lwowicz z Mińska Mazowieckiego.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO. We wtorek dnia 19 bm. o godz. 7 wieczór (przy ul. św. Anny 12) na zebraniu sekcji tomistycznej ks. prof. Felisk Hortyński będzie objaśniać Metafizykę Arystotelesa z komentarzem św. Tomasza.

POLSKIE TOW. MATEMATYCZNE odbędzie we środę 20 czerwca o godz. 5 po poł. posiedzenie zwyczajne, na którem prof. dr A. Rosenblatt wypowie odczyt pt. „O spółrzędnych Grassmanna przestrzeni linjowych“.

WYCIECZKA DO FABRYKI. Krakowskie Towarzystwo techniczne urządza w dniu 20 czerwca wycieczkę do fabryki fajansów w Skawinie. Wyjazd o godz. 1'25 z głównego dworca.

OTWARCIE WYSTAWY PRAC UCZESTNIKÓW PAŃSTWOWEGO KURSU ROBÓT RĘCZNYCH W KRAKOWIE nastąpi 19 bm. o godz. 5 po poł. w budynku warszt. państw. szkoły przemysłowej I p. (Aleja Mickiewicza 7). Zwiedzić wystawę można w dniach od 20—24 bm. włącznie od godz. 8—12 rano i od 3—7 po poł.

DYREKCJA PAŃSTW. SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIEGO ŻEŃSKIEGO w Krakowie komunikuje: Wystawa robót ręcznych i kobiecych uczenic państw. seminarjum żeńskiego, Podwale 6, otwartą zostanie dnia 18 czerwca i trwać będzie przez 4 dni. Zwiedzać można od godz. 4—6 po poł.

EGZAMINA WSTĘPNE do klasy I gimnazjal. (klasyczne gimn.) odbędą się w gimn. I pryw z praw. szk. publ. ul. Wolska 13, dnia 25 i 26 bm. Wpisy do egzaminu przyjmuje się do 24 bm.

O OCHRONIARKI. tj. kierowniczki ochronek, należy się zwracać do dyrekcji państwowych seminarjów dla ochroniarek w Warszawie, Częstochowie, Poznaniu, Toruniu, Krakowie, Lwowie i Wilnie.

WYŚCIGI KONNE W KRZESZOWICACH. W związku z ogłoszonemi już wyścigami i konkursami hippicznemi w Krzeszowicach dnia 21, 23 i 24 bm., zawiadamia T. M. J. K., że meeting powyższy zapowiada się bardzo okazale, gdyż prócz wielkich ilości zgłoszonych koni weźmie udział w konkursach cała polska olimpijska grupa, która na międzynarodowych konkursach w Nicei i Rzymie odniosła triumfalne zwycięstwo, bijąc reprezentację innych państw.

Równocześnie Towarzystwo miłośników jazdy konnej zawiadamia, że walne zgromadzenie członków Towarzystwa odbędzie się w dniu 22 czerwca o godz. 11 w Resursie obywatelskiej, ul. Wolska 4.

Z kraju i ze świata

RUMUŃSKA PARA KRÓLEWSKA W POLSCE. Na dzień 23 bm. zapowiedziany jest przyjazd pary królewskiej Rumunji do Śniatyna. W dniu następnym dostojni goście królewscy o godz. 10 m. 30 rano przybędą do Warszawy. Tego samego dnia zrana odbędzie się uroczysta msza w kaplicy w pałacu łazienkowskim. Król i królowa Rumunji zamieszkają w Łazienkach. Około południa para królewska złoży wizytę p. prezydentowi Rzeczypospolitej w Belwederze, poczem nastąpi w apartamentach królewskich rewizytowanie dostojnych gości przez prezydenta Rzeczypospolitej polskiej. Również w dniu tym składać będą przybyłej parze królewskiej wizyty przedstawiciele państw obcych, reprezentowanych w Polsce. Wieczorem, o godz. 8, prezydent Rzeczypospolitej przyjmować będzie na Zamku królewskim swoich dostojnych gości objadem. poczem w salonach zamkowych odbędzie się raut, w którym wezmą udział przedstawiciele władz, społeczeństwa, korpus dyplomatyczny i zaproszeni goście.

W poniedziałek, 25 bm. odbędzie się przegląd wojska na polach Mokotowskich, poczem w południe królestwo Rumunji przyjęci będą w radzie miejskiej przez prezydenta miasta. W godzinach popołudniowych para królewska wyjedzie do Wilanowa, gdzie urządzony będzie „garden party“. Wieczorem zaś króla i królowę gościć będzie poselstwo rumuńskie w Warszawie.

Dnia 26 bm., we wtorek, odbędzie się pokaz wojskowy w Rembertowie. Po południu dnia tego para królewska będzie obecna na wyścigach, poczem wieczorem uda się na galowe przedstawienie w operze, urządzone na jej cześć. Po przedstawieniu król i królowa Rumunji opuszczają Warszawę, udając się specjalnym pociągiem do Krakowa. W Krakowie para królewska zabawi jeden dzień, tj. środę. W programie jest zwiedzenie Wawelu. We czwartek, 28 bm. wysocy goście królewscy wyjadą do Rumunji.

SYNOD KOŚCIOŁA EWANGELICKIEGO. Obraduje w Warszawie doroczny synod kościoła ewangelicko-reformowanego z udziałem około 100 delegatów. Uczestniczy w obradach delegat współwyznawców z Ameryki, profesor Wood James.

INSPEKTORZY ADMINISTRACYJNI. Z Warszawy donoszą: W wykonaniu uchwały Rady ministrów, postanawiającej ustanowienie w każdem ministerstwie inspektorów administracyjnych, mianowani zostali głównymi inspektorami administracyjnymi województw (wojewódzkich urzędów zdrowia) i starostw (powiatowych urzędów zdrowia) na cały obszar państwa z ramienia ministerstwa zdrowia publicznego, dr Tadeusz Hilarowicz (dla strony administracyjno-prawnej) i dr Wiktor Hryszkiewicz (dla strony administracyjno-lekarskiej).

ZJAZD KOOPERATYW. W niedzielę został otwarty w Warszawie dziewiąty zjazd pełnomocników stowarzyszeń spożywców i współdzielni przy udziale około 250 delegatów z całej Polski. Po zagajeniu zjazdu przez członka Rady nadzorczej p. Sikorskiego i odczytaniu uchwał poprzedniego zjazdu, oraz wysłuchaniu sprawozdania z działalności związku, uchwalono po dyskusji szereg wniosków, postawionych przez zarząd. Zjazd postanowił wysłać depesze do p. prezydenta Rzeczypospolitej. Wreszcie wybrano pięciu członków do rady nadzorczej. W miejsce ustępujących wybrani zostali Piotrowski, Sikorski, Ziętarski, Sytniak i Dzikowski.

WYSTAWA HUTNICZA I MASZYNOWA. W niedzielę została otwarta w Warszawie wystawa wzorów polskiego przemysłu hutniczego i maszynowego ze szczególnem uwzględnieniem przemysłu górnośląskiego. W dużej specjalnie urządzonej sali mieszczą się okazy kilkudziesięciu firm metalowych. Niektóre z nich wystawiają maszyny, narzędzia itp., inne tylko zdjęcia fotograficzne i tablice statystyczne. Ogółem wzięło udział w wystawie 45 firm.

MAURYCY ZAMOYSKI, poseł polski w Paryżu, przybył do Warszawy.

ALARM ZAŁOGI WARSZAWSKIEJ. Z Warszawy donoszą 17 bm.: Dzisiaj o godzinie 11½ w nocy minister spraw wojskowych, jenerał Szeptycki, przybył na odwach główny na placu Saskim i zaalarmował część załogi warszawskiej, oraz oddział szwoleżerów, które w pełnym rynsztunku bojowym w niespełna 15 minut zjawiły się na placu Saskim, gdzie jenerał Szeptycki dokonał ich przeglądu. — Alarm miał na celu zbadanie sprawności i gotowości załogi. Po przeglądzie około godziny 3, pułki powróciły do koszar.

STRAJK MURARZY. W Warszawie na wszystkich budowach rozpoczął się strajk murarzy. Strajk ma podłoże ekonomiczne i wywołany został w związku z zatargiem o ostatni mnożnik drożyźniany.

USYPIACZE NA KOLEJACH. Z Warszawy donoszą: Na głownych linjach kolejowych Warszawa, Lwów, Poznań, Wilno, Brześć grasuje stale szajka złodziei kolejowych, tak zwanych „usypiaczy“, złożona z kilku mężczyzn, elegancko ubranych i przystojnej młodej kobiety. Kradzieże dokonywane są w sposób następujący: Zajmują oni cały przedział i zapraszają upatrzonego osobnika do zajęcia miejsca. Potem mężczyźni zapalają fajki, a gdy jegomość ów zaczyna się czuć źle, kobieta ofiarowuje mu wtedy do powąchania flakonik, który zawiera środek usypiający. Naturalnie wtedy następuje kradzież. Niedawno Jojne Kamo Sterechin był w ten sposób okradziony na 30 miljonów marek polskich, zaś niejaka Borusławska na 50 miljonów Mkp. Policja jest na tropie tej szajki.

NOWY SENAT UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO. Skład senatu uniwersytetu poznańskiego na rok szkolny 1923-24 jest następujący: Rektorem wybrany został prof. Święcicki, prorektorem prof. Lisowski, dziekanem wydziału prawno-ekonomicznego profesor Taylor, dziekanem wydziału lekarskiego prof. Horostkiewicz, dziekanem wydziału filozoficznego prof. Gromalicki.

RADNI MIEJSCY UKRAIŃSCY W RADZIE MIEJSKIEJ LWOWA. Po szeregu lat absencji na posiedzeniach lwowskiej Rady miejskiej trzej radni miejscy Ukraińcy, a mianowicie dr Stefan Fedak, ks. Gromnicki i Mikołaj Hankewycz mają w najbliższym czasie ponownie zasiąść w Radzie i brać udział w jej posiedzeniach.

METROPOLITA SZEPTYCKI CHORY. Z Rzymu nadeszła wiadomość o groźnym stanie zdrowia metropolity Szeptyckiego.

TRAGICZNY WYPADEK. Ze Lwowa donoszą: W sobotę przed poł. w realności przy ul. Królowej Jadwigi, 9-letni Michał Car, zam. przy ul. Technickiej, znalazłszy w mieszkaniu Piotra Lichwiarza pod łóżkiem nabity karabin, w czasie zabawy strzelił do 2-letniego Tadeusza Hegenbergera, którego zabił na miejscu. Policja pociągnęła do odpowiedzialności Lichwiarza za przechowywanie broni.

UNIEWAŻNIONY MANDAT. Donoszą z Warszawy: Sąd najwyższy unieważnił mandat poselski p. Karola Wojewody, wybranego w okręgu tarnopolskim. P. Wojewoda należał do grupy ludowej posła Dąbskiego.

Z UNIW. WILEŃSKIEGO. Rektorem uniw. wileńskiego wybrany został powtórnie prof. Alfons Parczewski.

EKSPORTACJA ZWŁOK LEONA BILIŃSKIEGO. Donoszą z Wiednia pod datą 18 bm.: Dziś po południu w kościele na Rennweg odbyło się pokropienie zwłok śp. Leona Bilińskiego. Oprócz członków rodziny zmarłego byli w kościele: polski charge d'affaires Romer z członkami poselstwa, kanclerz Austrji Seipel, prezydent rady narodowej Weisskirchner, były kanclerz Austrji Schrober, były minister Twardowski, były minister kolei dr Wittek, senator Długosz, przedstawiciel Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej Taborski, były ochmistrz dworu Habsburgów Chołoniewski, znaczna liczba wyższych urzędników wiedeńskich, dawnych współpracowników zmarłego, przedstawiciele polskich instytucyj gospodarczych w Wiedniu i bardzo liczna publiczność. Po pokropieniu zwłok nastąpiła eksportacja do Cieplic.

HURAGAN I SZARAŃCZA W ROSJI. Z Moskwy donoszą: W gubernji saraceńskiej wskutek huraganu uległo zniszczeniu 2700 dziesięcin zasiewów. W gubernji penzeńskiej szarańcza zniszczyła zasiewy na 50.000 dziesięcinach ziemi.

PROGNOZA NA WTOREK. Przeważnie dość ciepło w południowo-wschodniej części kraju, chłodno w południowo-zachodniej, zachmurzenie duże, miejscami przejściowy deszcz, wiatry słabe.

ŚLUB CÓRKI ŚP. PREZYDENTA J. LEA, Marji z drem Stefanem Fischingerem, synem Franciszka i Marji z Zaleskich, odbędzie się 30 bm. o godz. pół do 7 wieczór w kościele św. Anny w Krakowie.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 4994 W dniu imienin A. Karwackiej klasa ósma gimnazjum Tymińskiej; 4995 Aleksandrze Kochańskiej ósma klasa gimnazjum im. K. Hoffmanowej; 4996 Ku czci Stanisława Gajkowskiego żona i dzieci; 4997 Pamięci rodziców Jana i Jadwigi ze Zglebickich Drodżdżańskich syn; 4998 Juljan i Zbigniew Spotowscy w Warszawie; 4999 Ku czci rodziców Anieli ze Stachowskich i dr. med. Aleksandra Karwackich córki i 5000 Pamięci rodziców Hipolita i Elżbiety z Kobylańskich Moraczewskich dzieci Stanisława, Wacław i Helena z mężem i synem.

TEATRY KRAKOWSKIE.

OSTATNIE WYSTĘPY P. WYSOCKIEJ. Dzisiaj i jutro w efektownej „Czarownicy“ wystąpi po raz ostatni p. St. Wysocka. We czwartek grana będzie po raz ostatni barwna i pełna niezwykłych efektów sztuka Benelli'ego „Uczta szyderców“. Na dalsze występy p. Solskiej-Grosserowej przygotowuje się sztuka amerykańskiego pisarza S. Sheldon'a „Romans“.

OPERA I OPERETKA. „Frasquita“, operetka Lehara, ciesząca się niezwykłym rozgłosem, grana na wszystkich scenach europejskich, wystawioną będzie po raz pierwszy w dniu 19 bm. o 7'45 w. i powtórzoną dni następnych z gościnnym występem Heleny Miłowskiej, N. Nadieżdiny i F. Kuligowskiego, oraz z współudziałem najwybitniejszych sił naszej operetki. Niezwykła wartość muzyczna, efektowne tańce i ewolucje, czynią tę operetkę najbardziej atrakcyjną ze wszystkich dotychczas wystawianych. Wytrawna reżyserja E. Minowicza, układ tańców E. Wojnara i opracowanie muzyczne pod kierownictwem kapelm. W. Szczepańskiego, daje rękojmię, że wykonanie będzie pod każdym względem bez zarzutu. Operetka ta wzbudziła w naszem mieście olbrzymie zainteresowanie.

Z „BAGATELI“. Dziś po raz 4 znakomita komedja Coolus'a i Hennequin'a pt. „Raj zamknięty“ z udziałem gości warszawskich p. Ćwiklińskiej i p. Grabowskiego, którzy stali się ulubieńcami publiczności krakowskiej. Pozostałą obsadę tworzą pp. Bruczowa, Skalska, Dobrzański, Kolwas, Solarski, Turski, Winkler. W poniedziałek, 25 bm. jedyny raz odegrana zostanie komedja Friedmana i Nerza pt. „Dr Stieglitz“. Będzie to jubileusz 30-letniej

Wizja Polski na Wawelu

(„Odprawa posłów greckich“ J. Kochanowskiego, wystawiona przez Teatr im. Słowackiego na Zamku wawelskim).

Z głębi komnat królewskiego Zamku, od strony, gdzie ongiś były pokoje mieszkalne Zygmunta Augusta, jednego z ostatnich fundatorów Polski mocarstwowej, w godzinę późną pogodnego, zacisznego wieczoru, na dziedziniec arkadowy, przesłonięty firmamentem gwiaździstego nieba, wypadł nagle przejmujący krzyk rozpaczy, krzyk Kassandry, oszalałej z patrjotycznego bólu i nadmiaru troski o los Ojczyzny zagrożonej.

Wpadł pomiędzy kilkutysięczny tłum publiczności, co słuchać w głębokiem skupieniu odprawianego misterjum i zatargał sercami... Wstrząśnienie zgrozy przeniknęło dusze... Czyżby naprawdę znowu szła „noc podejrzana“?... Czyżby znowu krwią miały opłynąć ojczyste łożyska?... W potężny monument narodowej troski o byt państwowej budowli wyrasta tragiczna postać złowrożącej wieszczki, a wtórzą jej chórem dziewki trojańskie, w ruchach, w bolesnym oblicza wyrazie i rąk zadumaniu, w rytmach, to poważnych, to skargą płaczących, to znowu złowrogich, wyrażające ów legjon trosk, lęków, znaków pytania i wątpień bolesnych, żrących i nasze serca... Czyżby, płochy i samolubny Aleksander-Parys, który gwoli swej prywacie ściągnął nieszczęście na Trację, miał i u nas wziąć górę i ojczyznę zawieść „w ostatnie trudności“?... Czyżby i teraz posłuch mieli jeno krzykacze w rodzaju Iketaona, przemawiający jedynie do instynktów zawiści, małoduszności i zacietrzewienia?...

Zasępiły się czoła dzisiejszych słuchaczy, jak ongiś zapewne za dni Jana Zamoyskiego. W trosce serdecznej zatonęła dusza najwyższego zwierzchnika państwa, wraz ze świtą przyboczną wsłuchującego się w tętno przestróg, jak ongiś zapewne królewskie serce Stefana Batorego, ważącego siły narodu w przededniu walki z władcą północy...

Lecz nie złowróżebny ton dominuje nad całością wrażenia, jękiem przemawia dostojny utwór Jana z Czarnolasu. Pomimo tamtych głosów szarpiących, bije z tragedji jakaś siła potężna, jakieś tchnienie szczepiące!

Ten rys znamienny, prawie niespostrzeżony dotąd przez skrzętną krytykę, w całej pełni wystąpił w scenicznej realizacji dzieła i to właśnie w ramach tak szczególnego „teatrum“, jakiem był arkadowy dziedziniec wawelskiego zamku.

Czuło się nadto wyraźnie, że ponad wszystkiem góruje Antenor, jak posąg „z jednej bryły“ ukuty, że w nim sięześrodkowuje energja twórcza państwowego życia, że on jest jego opoka. To nie przypadek, że do Antenora należy w tragedji „pierwszy głos i rola“, że jemu też przypada sztuki zamknięcie. Zaś to zamknięcie w gromkich zawarte słowach („...radźmy też o wojnie, nie wszytko się brońmy; Radźmy jak kogo bić, lepiej, niż go czekać“), rzucone z pod arkad zamkowych, zabrzmiało jak surma wojenna, jak twardy rozkaz naczelnego wodza.

Porwani sugestywną mocą słowa-nakazu, mogliśmy teraz zrozumieć, dlaczego to jednak „Odprawa posłów“ (pomimo swej pozornie pokojowej treści), tak podziałała na szlachtę jako pobudka bojowa, zapalając ją ogniem patrjotycznego uniesienia. Rozumieliśmy także, że to nie wczorajszy tylko nakaz, że w nim się wyraża i nasza dzisiejsza wola do państwowej potęgi i nasze jutro narodowej twórczości. Rozumieliśmy, że „podana“ ongiś na teatrum przed Stefanem Batorym tragedja śpiewaka z Czarnolasu, jest symbolem-wizją, wizją Polski zarówno jej wszystkich potęg życia, jak śmierci mar tragicznych.

Taką właśnie wydała się nam „Odprawa posłów greckich“, rozsnuta na stylowo spiętrzonych schodach u stóp arkadowego krużganka, a cała skąpana w potoku umiejętnie stosowanych reflektorów świetlnych.

Na tak niesamowitem tle (jakby z innego świata) snuły się, to korowodem, to pojedyńczo, cienie mar: raz wychodziły z dolnych komnat na skrzydłach wawelskiego dworca, ni-to duchy dawnych, dostojnych mieszkańców Troji-Wawelu. Na tak wymarzonem tle padały podniosłe słowa przestrogi, słowa-symbole, z pełnią zrozumienia powagi chwili i jej tajemnego znaczenia, zwracane przez poszczególnych aktorów w stronę czoła narodu, skupionego dokoła Głowy państwa.

To też, jeśli były jakiekolwiek niedociągnięcia, nieuniknione przy pierwszej u nas próbie imprezy tego rodzaju, wymagającej szeregu doświadczeń w kierunku odrębnej techniki głosowej, świetlnej, kostjumowej, jak też wogóle inscenizacyjnej, nikną one zupełnie wobec olbrzymiego sukcesu artystycznego i nastrojowo-uczuciowego, jakim był pierwszy wieczór teatralny na Wawelu, prawdziwy wielki dzień teatru im. Słowackiego.

Inicjatorowi, jako też głównemu reżyserowi całego przedstawienia p. Trzcińskiemu, należy się jak najpełniejsze uznanie; to samo wszystkim jego współpracownikom w technicznej realizacji pomysłu, przedewszystkiem zaś artystom, kreującym poszczególne role. I znowu możnaby dyskutować na temat takiego czy innego pojęcia danej postaci, lecz stwierdzić należy, że artyści wszyscy potrafili wydobyć właściwy ton nastrojowej chwili, szczególnie w drugiej części tragedji, wywołując wśród słuchaczy głęboki oddźwięk.

Prym wśród mar tragicznych wiodła oczywista pani Wysocka, wywołująca w roli Kassandry potężny dreszcz wstrząśnienia. Wiele skupionej, potrzebnej siły oraz poczucia narodowej godności miał pan Bracki w roli Antenora, którego też ostatnie słowa, zamykające sztukę, rozbrzmiały jak dzwon spiżowy. Godnym pełnej pochwały jest p. Krasnowiecki w roli posła, zarówno wskutek przykładnego pamięciowego opanowania długiej i trudnej roli, jak też wskutek plastycznego odtworzenia wprowadzonych w opowiadaniu osób. Piękną była Helena pani Pancewiczowej w myśl intencji poety pełna smętku i trwożnej niepewności. Dobrym w wyrazie oburzenia był Ulisses p. Szymańskiego, wyróżniali się i wykonawcy wszystkich mniejszych ról, jak pp. Kosmowska, Jednowski, Kulakowski, Dobiesław Niewiarowicz i Modrzewski.

Całości zaś dodawał szczególnego uroku doskonale zestrojony chór panien trojańskich (szczególnie trzeci!). W swych rytmach dzwoniących zlewał się w jakąś symfonję muzyczną, której ramami były dźwięki urokliwej fanfary, harmonijnie zastosowanej do tła wawelskiego przez p. Walewskiego, oraz głębokie dźwięki zegara z wieży zamkowej, rozbrzmiewające z mocą tajemną w tę „noc czarów“ rozsnutą nad Zamkiem królewskim.

Bol. P.

pracy scenicznej J. Berskiego, niezrównanego w roli Stieglitza (ojca).

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Wtorek, 19 bm.: „Czarownica".
Środa, 20 bm.: „Czarownica".
Czwartek, 21 bm.: „Uczta szyderców".
Piątek, 22 bm.: „Czarownica".

TEATR OPERA I OPERETKA:
Wtorek, 19 bm.: „Frasquita".
Środa, 20 bm.: „Frasquita".
Czwartek, 21 bm.: „Frasquita".

TEATR „BAGATELA":
Wtorek, 19 bm.: „Raj zamknięty".
Środa, 20 bm.: „Raj zamknięty".
Czwartek, 21 bm.: „Raj zamknięty".
Piątek, 22 bm.: „Raj zamknięty".
Sobota, 23 bm. po poł.: „Musisz być moją"; wieczorem „Raj zamknięty".
Niedziela, 24 bm. po poł.: „Musisz być moją"; wieczorem: „Raj zamknięty".
Poniedziałek, 25 bm.: „Dr Stieglitz".

Z sali sądowej

Kraków, 19 czerwca.

O ZBRODNIĘ PODPALENIA.

Przed tut. trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się wczoraj rozprawa, przeciw Błażejowi Ziarkowskiemu, gospodarzowi z Kobylan i jego 17-letniemu synowi Janowi o zbrodnię podpalenia.

Według aktu oskarżenia wybuchł w nocy 30 października 1922 w Kobylanach pod Krakowem w majątkości krakowskiej kapituły groźny pożar, który pochłonął i zniszczył stodołę z olbrzymiemi zapasami zboża i słomy, oraz kosztowne narzędzia rolnicze, własność dzierżawcy dóbr Kobylan p. Alojzego Chilewskiego. Szkoda przez ten pożar wyrządzona wynosiła setki miljonów mk.

Wstępne dochodzenia policji wykazały, że ogień był podłożony, a podejrzenie o podpalenie skierowało się przeciw całemu szeregowi włościan z Kobylan na tle nieporozumień i zatargów, jakie ludzie tameczni mieli z dzierżawcą. Ostatecznie oskarżono wymienionych, gdyż ci, a zwłaszcza Błażej Ziarkowski tuż przed pożarem miał zajście z dzierżawcą Chilewskim, które się zakończyło nawet bitką i wzajemnemi procesami sądowemi. Niemniej dochodzenia dostarczyły poszlak, że obwinieni ze zemsty dopuścili się podpalenia.

Oskarżeni odpowiadający z aresztu śledczego, przeczą winy, wykazują swoje alibi, a nadto wprowadzają dowody, że Chilewscy mieli w gminie niezliczonych wrogów i że w czasie ich uwięzienia dwukrotnie podpalano dwór przy wyrządzeniu szkody na setki miljonów. W toku rozprawy przesłuchano cały szereg świadków, poczem rozprawę odroczono. Rozprawie przewodniczy sędzia dr Patak, oskarża prok. dr Sozański, broni adw. dr Goldblatt. Wyrok zapadnie dzisiaj.

Ze sportu

CRACOVIA—EINTRACHT 4:2 (2:1) i 1:1 (1:1).

Dwudniowe zawody footballowe, które Cracovia rozgrywała z Eintrachtem lipskim wykazały znaczny spadek formy u Cracovji w stosunku do jej ostatnich zawodów z Wisłą. Brak formy wykazuje zwłaszcza napad. Również środek pomocy wykazuje silny brak trainingu. P. Sperling nie do poznania. Pomysł wstawienia z powrotem do drużyny I. p. Koguta jest niefortunny. Znacznie korzystniej na stanowisku tem barw klubu bronił Chruściński. P. Styczeń w pomocy dobry, jednakowoż w napadzie nie był i nie będzie dobrym napastnikiem; brak mu ruchliwości i przebojowości. Gra tak w pierwszym, jak i drugim dniu, wykazywała znaczną przewagę Cracovji. Lecz słabo grający atak przewagi tej nie umiał odpowiednio zaznaczyć. Eintracht pozostawił po sobie nader sympatyczne wrażenie. Gracze rośli, barczyści, cechuje ich silny „drauf" na piłkę, nie dając jednak powodu sędziemu do odgwizdywania foulów. Najlepszą częścią drużyny, to napad, który często zagrażał bramce Cracovii mimo znakomitej jej linji obronnej i pomocy. Pomoc Eintrachtu również dobra, słabsza nieco jest obrona, lecz umiała ona znakomicie w szachu trzymać słabo grający atak Cracovii.

WISŁA—JUTRZENKA 3:1 (1:0).

Wielka przewaga Wisły. Od większej klęski uratował Jutrzenkę bramkarz jej, który wprost fenomenalnie obronił większą ilość bajecznych strzałów Reymana i Kowalskiego i wyjaśnił dużo niebezpiecznych sytuacyj. Niemrawy atak Jutrzenki należałoby odmłodzić graczami o silniejszym ciągu na bramkę przeciwnika, a więc graczami odważniejszymi i o większej sile przebojowej.

II. BIEG OGREŻNY „ILLUSTROWANEGO KURJERA CODZIENNEGO".

Drugi bieg „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" odbył się przy udziale wielkich mas publiczności, które szczelnie obstawiła chodniki wzdłuż trasy biegu. W biegu wziąło udział 52 zawodników z całej Polski, z których 48 dobiegło do mety, zaś czterech odpadło w czasie drogi. Zawodnicy przybyli w następującym porządku: 1) Kozicki (60 pułk piechoty, Ostrów) 14'4 i jedną piątą s. (czas lepszy o 7 sek. od czasu zeszłorocznego, który uzyskał kap. Baran), 2) Halicki (Pogoń, Lwów) 14.17 i dwie piąte sek., 3) Kawa, Pogoń, Lwów 14.26 sek., 4) Dolęgło, który w czasie drogi doznał potłuczeń z powodu upadku (12 pułk piechoty, Krakow) 14.27 i dwie piąte sek., 5) Bachuk (60 pułk piechoty, Ostrów), 6) Kołodziej (Ruch, Hajduk), 7) Ziffer (Legja, Warszawa), 8) Wotyński (Czarni, Lwów), 9) Wlazło (40 pułk piechoty, Lwów), 10) Żarski (40 pułk piechoty, Lwów).

INNE WYNIKI.

Warszawa. Zawody piłki nożnej między reprezentacyjną drużyną Górnego Śląska a drużyną reprezentacyjną Warszawy zakończyły się wynikiem 1:0 na korzyść drużyny górnośląskiej.

Lwów. Czarni—Rewera (Stanisławów) 1:0. Makkabi (Kraków)—Hasmonea 0:0.

Budapeszt. M. T. K.—U. T. C. 4:1 (3:0), F. T. C.—Törekves 3:2 (2:0).

Wiedeń. Rudolfshuegel—Amatorzy 3:2. Simmering—Wacker 3:2. W. A. C.—Admira 5:1. Rapid—Sportclub 2:1. Vienna—Hakoah 1:0.

BOKSOWANIE.

Paryż. Mistrz francuski Morelle pobił Murzyna Battlinga Sicki, mistrza światowego średniej wagi. W szóstem starciu Battling Sek został zdyskwalifikowany.

Sprawy polskie

WNIOSEK O UZNANIE MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO JAKO DOBRZE ZASŁUŻONEGO WOBEC OJCZYZNY.

Warszawa, 18 czerwca (AW). Jak donosi „Gazeta Poniedziałkowa" **stronnictwa opozycyjne zamierzają złożyć w Sejmie wniosek, który zawierać ma oświadczenie Sejmu, iż Józef Piłsudski dobrze zasłużył się Ojczyźnie.** Możliwe jest — pisze „Gazeta Poniedziałkowa" — że jednocześnie **stronnictwa prawicowe postawią taki sam wniosek w stosunku do Paderewskiego.**

KONFERENCJA MIN. SEYDY Z POSŁEM ZAMOYSKIM.

Warszawa, 18 czerwca (AW). Minister spraw zagranicznych Seyda odbył wczoraj naradę z przybyłym z Paryża posłem Zamoyskim. W toku narady omówione **zostały sprawy z dziedziny polityki zagranicznej.** Poseł Zamoyski przed powrotem do Paryża zatrzyma się w Warszawie kilka dni.

DWA ZJAZDY POLITYCZNE.

Warszawa, 18 czerwca (AW). Podczas dnia wczorajszego odbyły się w Warszawie różne zebrania polityczne, między którymi zasługuje na uwagę wiec zorganizowany przez **Zjednoczenie stronnictw lewicowych,** który powziął rezolucję, opowiadającą się **przeciw rządowi, z wyrażeniem hołdu Piłsudskiemu.** Zjazd **Związku Ludowo-Narodowego** województwa warszawskiego, w odpowiednich rezolucjach, wita powstanie większości polskiej w Sejmie i wyraża przekonanie, że nowy rząd zdoła pokonać te trudności, w których obecnie znajduje się kraj, i które, jak rezolucja stwierdza, są następstwem poprzednich rządów.

OBOJĘTNOŚĆ RZĄDU WOBEC WALKI Z DROŻYZNĄ.

Warszawą, 18 czerwca (Tel. wł.) „Przegląd Wieczorny" donosi, że sprawa **obsadzenia nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną w sferach rządowych nie jest uważana za aktualną.** Zupełne **zbagatelizowanie tej instytucji** przez sfery rządowe **w związku z obecnym wzrostem drożyzny rzuca charaktestyczne światło** — pisze „Przegląd Wiecz." — **na politykę gospodarczą obecnego rządu.**

AFERA SZPIEGOWSKA.

Warszawa, 18 czerwca (Tel. wł.) Z Wilna donoszą: Przed paru dniami władze policyjne w Wilnie aresztowały organizację szpiegowską, pracującą na korzyść bolszewji. Zatrzymano 27 osób, między nimi **radnego miasta Wilna, Fajczyna.** Podczas rewizji znaleziono szereg dokumentów kompromitujących: **wojskowych, niezwykle ścisłych i drobiazgowych, oraz liczne polecenia władz sowieckich.** Przywódca tej szajki zajmował się przez szereg lat szpiegostwem i był już kilkakrotnie aresztowany, lecz z braku dowodów wypuszczony na wolność. — Na czele szajki stał niejaki **Rudnik, kupiec wileński.** Między aresztowanymi znajduje się kilka kobiet.

Walka o reparacje

WZMOCNIONE STANOWISKO POINCAREGO

Paryż, 18 czerwca (AW). Ostatnia dyskusja w parlamencie francuskim **wzmocniła znacznie stanowisko gabinetu Poincarego.** Jest już teraz prawie pewnem, że **obecny rząd przeprowadzi wybory w roku 1924,** co wywrze nadzwyczaj dodatni wpływ na politykę zagraniczną, i wzmocni niesłychanie autorytet moralny gabinetu francuskiego wobec zagranicy. Co się tyczy ostatniego głosowania, należy stwierdzić, że obecnie rząd rozporządza **pewną większością nietylko w kwestjach polityki zagranicznej, ale także w sprawach wewnętrznych.** W najbliższych dniach oczekiwana jest deklaracja Senatu również na korzyść Poincarego.

ANGLJA DĄŻY DO POROZUMIENIA Z FRANCJĄ.

Paryż, 18 czerwca (AW). W związku ze znaną już rozmową ambasadora francuskiego w Londynie z lordem Curzonem, w sprawie odpowiedzi na kwestjonarjusz angielski, donosi Ag. Havasa, że **rząd angielski zdecydowany jest uczynić wszystko, by dójść do porozumienia z Francją.** Równocześnie donoszą, że odpowiedź Francji na wspomniany memorjał angielski nie nastąpi we formie pisemnego dokumentu, lecz prawdopodobnie w drodze ustnych wyjaśnień ambasadora francuskiego.

KONFERENCJA BALDWINA Z POINCAREM

Londyn, 18 czerwca (AW). Współpracownik dyplomatyczny „Westminster Gazette" dowiaduje się, że **Baldwin gotów jest spotkać się z Poincarem i odbyć z nim konferencję w kwestji reparacyjnej.**

MINISTER DERBY PRZECIWKO NIEMCOM.

Londyn, 18 czerwca (AW). Wielkie zainteresowanie wywołała tu mowa lorda Derbyego, w której **wystąpił ostro przeciw Niemcom.** Lord Derby stwierdził, że **rząd niemiecki swojem nieuczciwem postępowaniem przeszkodził znacznie porozumieniu się Francji i Anglji, w kwestji rozwiązania problemu reparacyjnego.** Trudności jakie wskutek tego zaznaczają się obecnie, są znacznie większe, niż bezpośrednio po podpisaniu traktatu wersalskiego.

ANGLJA PRZECIW BIERNEMU OPOROWI NIEMIECKIEMU.

Paryż, 18 czerwca (AW). Równocześnie z przesłaniem do Londynu projekt odpowiedzi francuskiej na kwestjonarjusz angielski, doręczył ambasador francuski w Brukseli podobny projekt i rządowi belgijskiemu. Ze wspomnianych projektówó widać jasno, że dzięki stanowisku rządu francuskiego **możliwe jest przynajmniej tymczasowe porozumienie się w kwestji reparacyjnej.** W związku z tem, twierdzą dobrze poinformowane koła francuskie, iż **rząd angielski zwrócił uwagę Berlinowi na niemożliwość podjęcia rokowań w razie przedłużania biernego oporu.**

PUNKT CIĘŻKOŚCI W ODPOWIEDZI FRANCUSKIEJ.

Paryż, 18 czerwca (AW). Jak z informacyj tutejszych dzienników wnosić można, punkt ciężkości rokowań między sprzymierzonymi w sprawie wynalezienia wspólnej platformy w polityce reparacyjnej, **koncentruje się obecnie w odpowiedzi Francji na kwestjonarjusz angielski.** Jak wiadomo, projekt odpowiedzi został już wypracowany i ambasador francuski w Londynie przedstawił go lordowi Curzonowi. — Przy tej sposobności zapewnił on angielskiego ministra spraw zagranicznych, iż przy wypracowaniu odpowiedzi **kierował się rząd francuski równymi względami przyjaźni, które były motywem kroku angielskiego.** Angielskie koła polityczne przywiązują dużą wagę do tej rozmowy ambasadora francuskiego, **uważając ją za początek nowej akcji dyplomatycznej.**

TRZY SPOSOBY ODSZKODOWAŃ.

Paryż, 18 czerwca (AW). Korespondent londyński „Tempsa" dowiaduje się, że koła angielskie są przekonane **o przyłączeniu się Anglji do interwencji francuskiej w sprawie zaniechania biernego oporu w Zagłębiu,** nawet gdyby gabinet angielski nie pochwalał prowadzonej tam akcji. Wspomniane koła dają również wyraz przekonaniu, iż najprostszem rozwiązaniem tej kwestji byłoby zwrócenie Berlinowi uwagi **na konieczność zaniechania biernego oporu w sprawie reparacyjnej.** Zdaniem korespondenta nie jest wykluczone, iż rząd angielski będzie domagał się pewnych koncesyj od Francji i Belgji, aby skłonić Niemcy do zarzucenia ich nieufnego stanowiska wobec zamiarów francuskich. Anglji chodzi w szczególności o to, jakie zamiary żywi Francja odnośnie do kwestji spłat niemieckich zobowiązań. Pod tym względem wchodziłyby w rachubę trzy ewentualności: 1) spłata w złocie albo w dewizach, 2) w formie pracy, 3) w drodze świadczeń rzeczowych gotowymi fabrykatami. Wobec katastrofalnego spadku marki pierwszego sposobu zastosować nie można. Tak więc wchodziłyby w rachubę świadczenia rzeczowe. W związku z tem, mają się oba państwa zastanowić, w jaki sposób powinny Niemcy wykonywać świadczenia rzeczowe do chwili ustabilizowania ich waluty.

STAN OBLĘŻENIA W BRANDENBURGJI.

Bedlin, 18 czerwca. (PAT). „Voss. Zeitung" donosi, że wczoraj po południu w kilku punktach Berlina przyszło do demonstracyj antidrożyźnianych. Nad Brandenburgją ogłoszono tak zwany **mały stan oblężenia.** Podczas starć został raniony jeden z przywódców strajkujących.

GRZYWNY W WYSOKOŚCI 1.431 MILJARDÓW MAREK.

Essen, 18 czerwca (AW). Donoszą z Werden, że na ławie oskarżonych francuskiego sądu wojennego zasiedli ponownie obwinieni o opór w kwestji świadczeń węglowych nowi dyrektorowie kopalń. Wszystkich skazano na 5 lat więzienia oraz na grzywnę w wysokości podwójnej wartości niedostatecznego węgla. Między innymi skazano: dyrektora Zakładów Górniczych Langenbrahm w Essen na 5 lat więzienia i 24 miljardy marek, dyrektora kopalni „Zolverein", prócz 5 lat więzienia na 486 miljardów marek, dyrektora kopalń położonych Kolonja-Nowe Essen na 5 lat więzienia oraz 430 miljardów, dyrektora kopalni „Królowej Elżbiety" na 204 miljardów i jak wyżej 5 lat więzienia. Naczelny dyrektor kopalni „Helena-Amalia" na 267 miljardów marek, prócz tego otrzymał 5 lat więzienia. Ogółem grzywna wynosi 1.431 miljardów.

NIEDOSZŁA INTERWENCJA MAŁEJ ENTENTY.

Wiedeń, 18 czerwca (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Belgradu: W kołach politycznych obiegają pogłoski, że zamierzona **interwencja małej ententy została zaniechana wskutek sprzeciwu angielskiego i włoskiego.** Większość dzienników wyraża ubolewanie, że mała ententa wcześnie nie poparła Stambulijskiego.

USUWANIE OPORNYCH DYPLOMATÓW.

Sofja, 18 czerwca (PAT). Bułgarska agencja telegraficzna donosi: Były pełnomocnik bułgarski Ludkanow, który za rządów Stambulijskiego reprezentował Bułgarję w Belgradzie, **został odwołany, ponieważ oświadczył przedstawicielom pism serbskich, że uznaje tylko rząd Stambulijskiego za rząd prawowity.** Ludkanow oraz poseł bułgarski w Pradze Daskałow **zorganizowali służbę prasową, rozsiewającą fałszywe pogłoski o sytuacji w Bułgarji.**

ZAPOBIEGAWCZA POLITYKA SOWIETÓW.

Lwów, 18 czerwca (AW). Korespondent „Gazety Lwowskiej" z pogranicza polsko-sowieckiego donosi, że **nowy ustępliwy kurs polityki sowietów wobec państw sąsiednich podyktowan yjest z jednej strony chęcią pozbawienia Anglji sojuszników w jej zatargu z Rosją,** z drugiej zaś strony groźną wewnętrzną sytuacją sowietów, a w szczególności pogorszeniem się położenia gospodarczego, wreszcie obawą przed możliwością **nowego silnego ruchu powstańczego w obszarach południowych, a zwłaszcza na Ukrainie.**

Katastrofalny wybuch Etny

Wiedeń, 18 czerwca (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Neapolu pod datą 17 bm.: Prof. Aleksander Mallatra, sekretarz międzynarodowej komisji dla badania wulkanów donosi, że w nocy z soboty na niedzielę po silnych wstrząśnieniach nastąpił **ponowny wybuch wulkanu Etny. Utworzyło się pięć nowych kraterów, z których wydobywa się lawa w znacznej obfitości.** Okoliczne lasy piniowe oraz pola Lingua Glossa **zostały zniszczone. Mieszkańcy w panice zaczęli uciekać. Strumień lawy, szeroki na 300 metrów, posuwa się w kierunku Lingua Glossa.** Żołnierze, milicja, faszyści i straż ogniowa przybyli na miejsca zagrożone i pomagają unosić dobytek. W nocy Cattania zaalarmowana została nowym wybuchem. Widok Eetny, z której wydoby się jasny słup ognia, wywołuje grozę. Strumień lawy zaczął się potem poruszać w dwóch kierunkach, ku Lingua Głossa i ku osadzie Basto do Pessina. — Dalsza depesza z Catanii donosi, że strumień lawy znajduje się w odległości 1 klm. od Lingua Glossa. Ludność w liczbie 22.000 osób **opuściła tę miejscowość.** Prefekt Catanii zarządził pomoc dla uciekających. W wielu miastach Sycylji zorganizowano pociągi ratunkowe. Zachodzi obawa zagrożenia Catanii. Połączenie telegraficzne między Mesyną a Catanią nie funkcjonuje.

Francuska misja rolnicza w Polsce

Kraków, 18 czerwca.

(PAT). W niedzielę bawiła w Krakowie misja rolnicza francuska pod przewodnictwem p. Noulensa. Misja ta po pobycie w Warszawie, w towarzystwie przedstawicieli polskich organizacyj rolniczych, wyjechała we środę ubiegłego tygodnia do Janowa, skąd przez Kock do Sobieszyna, gdzie zwiedziła stację doświadczalną oraz szkołę rolniczą w Brzozowej i gospodarstwo rybne w Podlodowie. Następnie misja udała się przez Dęblin do Puław i potem do Przeworska (piątek), gdzie zwiedziła cukrownię i gospodarstwo rolne i hodowlę nasion na folwarku Dolne.

Tu podejmował misję Andrzej Lubomirski. Na powitanie odpowiadał p. Noulens, podnosząc, że to, co misja widziała w Polsce na polu gospodarstwa rolnego, daje pełne rękojmie, iż współpraca wyda dobre wyniki, nie trzeba tylko ustawać w pracy. W Przeworsku w pierwszej cukrowni witał gości inż. Humnicki. Na powitanie odpowiedział p. Sayard, który wskazał na widoki wywozu nasion buraków z Polski do Francji.

Następnie misja udała się do Mikulic do p. Turnaua, gdzie zwiedziła gospodarstwo i oborę zarodową. Z kolei zwiedzono dobra aZrzeckiego, gdzie zapoznano się z hodowlą bydła.

W sobotę misja bawiła we Lwowie. Dzień ten, przeznaczony na wypoczynek, poświęcono zwiedzeniu miasta, Muzeum Dzieduszyckich, domu Sobieskiego, Ossolineum itd. Tutaj podejmował gości śniadaniem ks. Czartoryski, witając ich serdecznym toastem.

Odpowiadał p. Noulens, który w gorących sliwach mówił o bohaterstwie Lwowa i przypomniał rok 19-ty i 20-ty. W parku Kilińskiego, gdzie goście spędzili popołudnie, honory domu czynił wicedyrektor Targów Wschodnich p. Puchalski. Wieczorem odbył się w kasynie narodowem objad.

W sobotę w nocy odjecholi goście do Krakowa, skąd misja wyjechała w poniedziałek o g. 7 rano do Mydlnik, a stąd przez Kalwarję i Kęty udaje się do Porąbki, do lasów Karola Stefana, do Osieka (dla zwiedzenia gospodarstwa rolnego i rybnego). Dalsza droga poprowadzi przez Trzebinię, Łódź, Kalisz, Ostrowo do Pawłowic, poczem do Kościan, Bonikowa, Posadowa i po południu do Poznania, gdzie misja podejmowana będzie przez miejscowe organizacje rolnicze.

Dział ekonomiczny

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWA NAFTOWE I ICH BILANS.

Państwowe przedsiębiorstwa naftowe, których plan finansowo-gospodarczy i preliminarz na rok 1923 przedłożony został przez rząd Sejmowi, obejmują „Państwowe zakłady naftowe" i „Państwowe gazociągi naftowe". Do „Państwowych zakładów naftowych" należy fabryka olejów mineralnych w Drohobyczu wraz z urządzeniami pomocniczemi, jak tłocznia w Modryczu i t. d., oraz dwa szyby naftowe w Tustanowicach. „Państwowe gazociągi naftowe" zaś są przedsiębiorstwem tłoczenia gazów ziemnych i rozprowadzenia ich, jako środka świetlnego, opałowego i popędowego zapomocą rurociągów, których długość wynosi obecnie 24.7 klm.

Sytuacja Państwowych zakładów pogorszyła się znacznie z powodu braku surowca. Rewiduje się skutkiem tego zredukowane ilości przerobionej ropy z 15.000 cystern w roku 1922 na 12.000 w roku bieżącym. Nieproporcjonalnie wysokie ceny ropy w stosunku do cen produktów finalnych wpływają bardzo niekorzystnie na efekt finansowy przedsiębiorstwa. Jako środek zaradczy projektowane jest rozbudzenie silniejszego ruchu wiertniczego, podniesienie produkcji ropy, oarz rewizja stanowiska wobec producentów ropy.

Plan finansowo-gospodarczy „Państwowych zakładów naftowych" przewiduje w roku 1923 ogólny dochód w sumie 89.600 miljonów Mkp., rozchody zaś zwyczajne w sumie 100.322 miljnów Mkp., a nadzwyczajne w sumie 8.760 miljonów Mkp. — „Państwowe gazociągi naftowe" wykazują natomiast dochód w sumie 1.450 miljonów Mkp., wobec rozchodu w sumie 250 miljonów Mkp.

* **PODWYŻSZENIE MNOŻNIKA CELNEGO.** W dniu 11 bm. obradował komitet celny. W wyniku dyskusji uchwalono podwyższyć mnożnik normalny z 9.000 na 12.000, a mnożnik ogólny z 6.000 na 9.000. Uchwalono stosować mnożnik ulgowo procentowy w stosunku do mnożnika normalnego. Procentowe te stosunki wyrażają się odnośnie do poszczególnych grup towarów: 33 procent (papier gazetowy), 20 procent, 10 procent i 2 procent. Dalej powzięto rezolucję, wzywającą ministerstwo skarbu do każdorazowego dostosowywania w miarę spadku waluty, mnożników celnych do kursu złotego wskaźnikowego.

Z innych spraw załatwiono jeszcze wniosek odebrania syndykatom rolniczym ulg celnych.

* **BUDŻET MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI.** Według preliminarza budżetowego na r. b., dochody ministerstwa sprawiedliwości, przewidziane w kwocie 2,607 tysięcy złotych, wydatki zaś w kwocie 40.349 tys. złotych, co stanowi 1'79 procent wszystkich wydatków.

* **KURS BONÓW SKARBOWYCH.** Cena emisyjna 6% złotych bonów skarbowych S. I. A., S. I. B., S. I. C., S. I. D. ustalona zostaje na 17.500 marek polskich za jeden złoty polski. Cena ta obowiązuje z dniem 17 bm.

* **NOWY KREDYT BUDOWLANY.** Władze skarbowe przyznały Bankowi budowlanemu nowy kredyt w wysokości 18 miljardów marek na popieranie ruchu budowlanego.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Nieustający spadek marki niemieckiej oraz brak podaży obcych walut i dewiz na naszych rynkach, przy wzmożonym popycie, który skutkiem tego pokrywa się przez zakupy na giełdach berlińskiej i gdańskiej — powoduja w dalszym ciągu obniżanie się kursu naszej waluty. W dniu wczorajszym dolary i wszystkie dewizy (Londynem nie robiono), wraz z Berlinem, znowu znacznie podrożały.

W dziale akcyj przemysłowych i handlowych wreszcie „ruszyło się" wydatniej. Obrabiano żywo wszystkiemi papierami przy tendencji silnie zwyżkowej, dochodzącej czasem do 100 proc. Również powodziło się lepiej, niż zwykle, i akcjom bankowym, w których transakcje ograniczyły się tylko do trzech gatunków po kursie mocniejszym. Papiery procentowe bez obrotów.

CEDUŁA KURSOWA
z dnia 18 czerwca 1923.

Waluty i dewizy:

	Gotówka	Czeki
Franki francuskie		7000
Franki belgijskie		5500
Franki szwajcarskie		21000
Marki niemieckie		0'94—0'97
Korony austr.		1'60—1'70
Korony czeskie		3300

			Transakcja
Akcje bankowe:			
Pol. Bank Przem.	20000	25000	21000—23000
Bank Małopolski	16000	22000	17000—21000
Ziem. Bank kred.	12000	17000	12000—15000
Akcje Tow. handlowych:			
Pol. Tow. handl.	20000	25000	22000—23000
Impex	1800	2500	2000
Pharma	65000	75000	65000—73000
Akcje Tow. przemysłowych:			
Zieleniewski	420000	590000	440000—590000
Cegielski	75000	100000	75000—90000
Parowozy	170000	200000	170000—200000
Ursus II	275000	325000	300000
Trzebinia	80000	100000	82000—95000
Górka	500000	600000	500000—600000
Siersza	375000	450000	390000—450000
Tepege	150000	200000	160000—200000
Polska Nafta	50000	70000	50000—70000
Pokucie	35000	[illegible]	39000—41000
Oikos	175000	200000	190000
Strug	25000	30000	25000—27000
Krakus	60000	80000	60000—75000
Chodorów	300000	350000	300000—340000
Ćmielów	90000	110000	100000
Elektr. Siersza	30000	40000	32000—40000

GIEŁDA WARSZAWSKA. (18 czerwca). Dolary St. Zjedn. 135.000—138.000—136.000, sprzedaż 136.650, kupno 135.350, korony czeskie 4100—3925.

Czeki: Belgja 7260—7700—7550, sprzedaż 7585, kupno 7515, Berlin 0'95—0'90, sprzedaż 0'92, kupno 0'88, Gdańsk 0'94½, sprzedaż 0'92, kupno 0'88. Londyn 600.000—650.000—645.000, sprzedaż 648.000, kupno 642.000, Nowy York 125.000—138.000—136.000, sprz. 136.650, kupno 135.350, Nowy York drobne sprzedaż 136.600, kupno 135.300, Paryż 8300—8900—8850, sprz. 8890, kupno 8810, Praga 4100—3925, Szwajcarja 24400 25900—25500, sprzedaż 25625 kupno 25375, Wiedeń 1'85—1'95—1'80, sprzedaż 1'82, kupno 1'78, Włochy 3660.

Papiery lokacyjne: Miljonówka 1750—1725. 4½% Tow. kred. ziemskie za 100 rubli 430—420, 5% Warszawy 350—320.

Akcje: Podane cyfry rozumieją się w tysiącach marek polskich: Bank dyskontowy Warszawa 300—350, Bank handlowy Warszawa 375—425—420, Bank dla handlu i przem. Warszawa 100—125, 8 em. 100, Bank małopolski Kraków 20—21, Bank przemysłowy Lwów 20—25, Bank zachodni 550, Bank zjedn. ziem polskich 190—195, Bank zw. sp. zar. 165—200, Bank zw. ziemian 32'50—40, Sole potasowe 350, Puls 335—350, Wildt 25—40—35, Cukier Warszawa 1.425.000—1.850.000—1.750.000, Częstocice 1.250.000—1.350.000, Firley 70—65, 6 emisja 62, Drzewny przemysł 20—25—23, Cegielski 70—76—71, Modrzejów 260—300—290, Ursus 230—235, 2 emisja 79—85, Parowozy 160—170—165, Zawiercie 10.000.000—12.000.000, Żegluga 32—34—30, Elektryczność 400—450, Spirytus 275—270—275, Polska Nafta 50—85, Siła i Światło 125—130—115, Ćmielów 75—80, Norblin 75—91—90, Pol. Tow. zachodnie 18—20, Kijewski 150—195, Czersk 700—750—740, Gosławice 330—430—380, Michałów 165—147½, Łazy 29—24, Węgiel 340—375—360, Lilpop-Rau 111—105—107, Ostrowiec 490—510—505, 5 emisja 485—465—480, Roln Zieliński 55—80—67, Starachowice 300—305 bk. Pocisk 65—62—63, Zieleniewski 465—535, Żyrardów 8,500.000—9,000.000, Borkowski 75—120—100, Jabłkowscy 21—29—27½, Haberbusch 165—205, Majewski 250, Nobel 145—205—200, Pustelnik 90—82½—85, Chodorów 250—250—325, Spies 100—120—110, Belpol 21, Tepege 70.

GIEŁDA LWOWSKA. (18 czerwca). Amerykańskie 109.000—112.000, czeki 109.600—112.500, trans. 109.000 112.000, drobne 107.000—109.000, kanadyjskie 105.000—107.000, dynary 900—950, czeki 950—980, angielskie 515.000—520.000, czeki 515.000—522.500, tr. 500.000—530.000, belgijskie 6000—6100, czeki 6100-6250, trans. 6000—6250, francuskie 7050—7200, trans 7100, czeki 7050—7200, trans. 6900—7100, holenderskie czeki 39000—41000, trans. 39250—40700, szwajcarskie 21000—22000, czeki 21000—22500, trans. 21000—22000, austr. 1'68—1'75, czeki 1'70—1'77, trans. 1'70—1'75, czeskie 3500—3700, trans. 3600, czeki 4000—4150, trans. 4100, węgierskie 14'75—15'25, trans. 14'75, czeki 14'75—15'25, trans. 15, rumuńskie 530—550, czeki 550—580, włoskie 5800—6000, czeki 5900—6100, tr. 6000, niemieckie 0'90—0'95, czeki 0'95—0'97, trans. 0'95—0'96.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (18 czerwca). Berlin 0'00.40, Holandja 218'50, Nowy York 556'75, Londyn 25'68, Paryż 34'70, Medjolan 25'45, Praga 16'69, Budapeszt 0'07, Bukareszt 2'75, Belgrad 6'10, Sofja 7'10, Warszawa 0'00.[illegible], Wiedeń i austr. korona stemplowana 0'00.78½.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Unieważnia się tymczasowe zaświadczenie, wystawione przez P. K. U. Kraków, na nazwisko Jan Zigmund. 1528

Kupuję złote, srebrne, oraz stare, nawet połamane sztuczne zęby. Płacę za ząb od 6—20.000 mkp. S. Landau, zegarmistrz, Kraków, ul. Sienna 17. 1498 4 7

Na kursie kilimów
dziś rozpoczynającym się w Lidze Pomocy przemysłowej, Kraków, ul. Grodzka L. 13 jest parę miejsc wolnych. 1531

Akcyjne Tow. handlowe w Krakowie poszukuje
buchaltera - bilansisty
władającego językiem polsko-niemieckim, piszącego biegle na maszynie. Posada natychmiast do objęcia. Własnoręcznie pisane zgłoszenia w języku polskim i niemieckim, z dokładnem curriculum vitae i podaniem referencyj pod „Żelazo" do biura „Ruch", Kraków, Szczepańska 9 1513 2 3

Kupuję papiery stare, kopjały, gazety, płacąc najwyższe ceny Rosenfeld, Kraków, plac Szczepański L. 9, sklep norymberski 1510 2

Okazyjnie do sprzedania:
Maszyna do szycia drutem pudełek na płask, 32 cm. 1250
Sztanca.
15 tysięcy tekturowych pudełek płaskich, oklejanych papierem glansowanym (mniejszych i większych).
Zgłoszenia pod „W. G." do Administracji „N. Reformy".

Do sprzedania parcele budowlane przy głównych ulicach Krakowa, oraz idealna część realności przy ulicy Lubicz obok dworca. Wiadomość: ulica św. Jana L. 9, oficyna parterowa, od godz. 5 po południu. 1573 3 3

Starsza krawcowa, szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje zajęcia po domach. Kraków, ulica Długa L. 10, u dozorcy domu. 910

Kupuję garderobę męską, używaną. Zawiadomienie korespondentką lub ustne. Schmaus, Kraków, ul. Szeroka L. 22. 1477 5 10

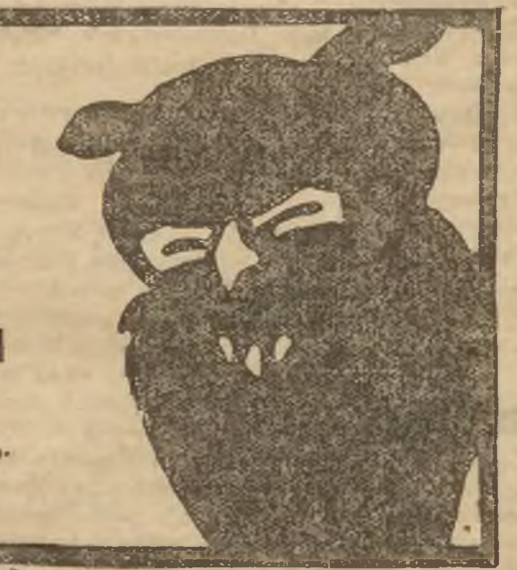
Korzystajcie z wyprzedaży jako u fachowca: dobre brzytwy, scyzoryki, maszynki do włosów oraz części do maszynek do mięsa i reperacje tychże, oraz szwedzkie palniki do prymusów na składzie. Dla pań przybory do manicurowania. Zakład nożowniczy J. Myszkowskiego, Kraków, ul. Dietlowska 46. 1458

Księgarnia katolicka
Kraków, ul. Florjańska 1
otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Historja na usługach ludzi i stronnictw. Rok 1863. Tom drugi (rzadkość) Cena 3000 Mk.
K. Bartoszewicz. Kwestjonarjusz małżeński i M. Bielskiego 10 przykazań mężowskich. Cena 600 Mk.
K. Bartoszewicz. Wojna żydowska w r. 1859 (początki asymilacji i antysemityzmu). Cena 1800 Mk.
Pieśni polskie. Najlepszy wybór pieśni narodowych — ozdobnie oprawne w płótno angielskie, ze srebrnym orłem 1800 Mk.
(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 82

CAZIMI
METAMORPHOSA
KREM-MYDŁO-PUDER
UDELIKATNIAJĄ CERĘ
USUWAJĄ WSZELKIE JEJ WADY
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!
1385 4 4

Tłuszcz jadalny
najłatwiej strawny
KUNEROL
poleca się cierpiącym na żołądek.



Przedstawiciel: Maurycy Vorzimmer, Kraków, Wrzesińska 7 1218 3 3

Marka SIBUNION LONDON ochronna

SIBUNION
jest rękojmią dobroci towaru. — Jest do nabycia wszędzie angielska
HERBATA i KAKAO
w paczkach 1/2, 1/4, 1/8 funt. w puszkach 1/1, 1/2, 1/4, 1/8 kg
w oryginalnem opakowaniu.
Sprzedaż hurtowa: Warszawa, ul. Bielańska 18. Tel.: 105-72, 258-14, 507-88.
ODDZIAŁY: Poznań, ulica Garncarska L. 3; Lwów, ulica Batorego L. 36; Gdańsk, Langermarkt 15; w Krakowie; w Wilnie. 434 2 3

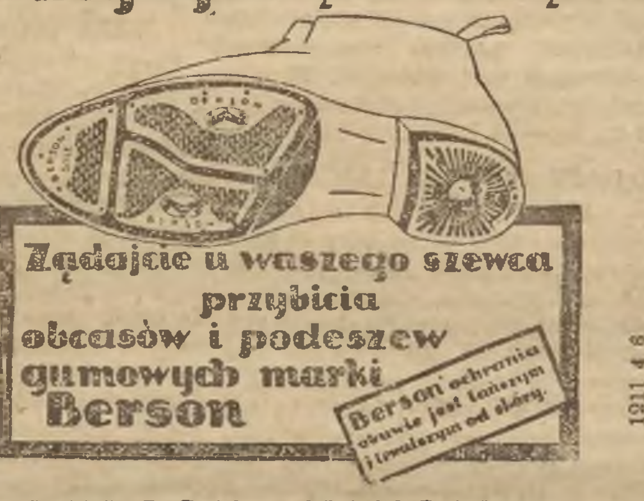
AUTO-KONCERN
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
WARSZAWA, GALERJA LUXENBURGA
Telefony: 247-54, 221-44. — Adres telegr.: AUTOKONCERN-WARSZAWA
GARAŻE: UL. PUŁAWSKA L. 29.
Jeneralne przedstawicielstwo fabryk samochodów
DUX, N. A. G., BRENNABOR.
STALE NA SKŁADZIE W WARSZAWIE
osobowe i ciężarowe samochody, przyczepki oraz części zapasowe.
Wystawiamy na Targach Poznańskich. 1054 3 3

Bank dla polskiego przemysłu S. A.
przedtem
Dom bankowy August Raczyński
Kraków, ul. św. Tomasza 11 (Hotel Saski)
Bank dewizowy
załatwia wszelkie zlecenia klientów na zakupno i sprzedaż dewiz i walut.
Kulantne warunki.
Urzędowanie przedpołudniowe i popołudniowe.
Telefony: 4150, 4151, 4152.
Adres telegraficzny: Arbank Kraków
1516 2 2

TRENCZYN-TEPLICE
Specjalne zniżki dla Polaków.
Pokój z kompletnem utrzymaniem 35—40 K. cz.
Kąpiele 40%, taksa kuracyjna i wizum paszport. 50% zniżki. 1491 3 4

SCHIMMEL & Co.
Fabryka olejków eterycznych, esencyj i wytworów chemicznych
w Miltitz koło Lipska
Reprezentacja dla Małopolski i skład:
M. KOHN, Lwów, ul. Teatyńska 7.
Sprzedaż wyłącznie w oryginalnem opakowaniu po cenach fabrycznych. 1515 1 3

Berson
jest i pozostaje zawsze
najlepszą marką



Żądajcie u waszego szewca przybicia obcasów i podeszew gumowych marki Berson
1211 4 6
BERSON—KAUCZUK
Centrala: Kraków, Straszewskiego 2, tel. 4156.

Wolne posady urzędników bankowych:
szefa korespondencji z gruntowną znajomością obcych języków;
szefa likwidatury (eskont weksli, kantor wymiany, rachunki bieżące);
dysponenta giełdowego dla działu efektów;
pomocnika arbitrażera, oraz dla kilku młodych sił pomocniczych z zupełną rutyną bankową.
Własnoręcznie, odpisami świadectw udokumentowane oferty z podaniem wysokości żądanej płacy należy adresować:
BANK DLA POLSKIEGO PRZEMYSŁU S. A.
przedtem
Dom bankowy AUGUST RACZYŃSKI
w Krakowie, ul. św. Tomasza 11, Hotel Saski
1517 2 2

ENERGICZNY HANDLOWIEC
samodzielna siła, rutynowany komercjalista korespondent, obecnie pracujący w poważnem przedsiębiorstwie, pragnie zmienić posadę na równorzędne stanowisko samodzielnego kierownika działu poważnej instytucji przemysłowej lub handlowej, najchętniej działu żelaznego i technicznego. Zgłoszenia pod „Bystrość" za okazaniem kwitu inseratowego do Biura ogłoszeń Marjana Hunczyca, Kraków, Jagiellońska 7 1519 1 2

3 FABRYCZNIE NOWE
LOKOMOTYWY
DO KOLEJEK LASOWYCH
o sile 50 HP., 3/3 kuplowane, 760 mm szerokości toru, z panewkami miedzianemi, w pierwszorzędnem powojennem wykonaniu, zaraz ze składu do sprzedania. Zapytania do
TOW. AKC. DLA ARTYKUŁÓW KOLEJOWYCH.
Wiedeń I., Gauermanngasse 2/4. 1148

PENSJONAT „PRZYSTAŃ" w Rabce
prowadzony przez rutynowane siły pedagogiczne, z akademickiem wykształceniem i stale nadzorującego lekarza, przyjmuje
DZIECI i MŁODZIEŻ.
Adres: Dr Ignacy Kleinberg, Rabka, „Przystań". 1512

Wielki wybór
okuć budowlanych
nakryć stołowych „Alpaga", pierwszej jakości, maszynek do robienia lodów oraz termosów, poleca hurtownie i częściowo po cenach niskich firma 1194 2 3
J. Fertig, Kraków
ulica Szewska L. 5.



OGŁOSZENIE.

Okręgowa komisja wyborcza przypomina, że wybory delegatów na Walne Zgromadzenie Zakładu pensyjnego dla funkcjonarjuszy we Lwowie, odbędą się w niedzielę dnia 24-go czerwca 1923 r. Początek wyborów o godzinie 10-tej, koniec o godzinie 17-tej.

Wybory odbędą się tylko dla grupy ubezpieczonych, ponieważ z grupy pracodawców tamtejszego okręgu wyborczego złożono w przepisanym terminie tylko jednę listę kandydatów prawomocną i pełną, wobec czego po myśli § 18 regulaminu wyborczego głosowanie w tej grupie nie odbędzie się, a zgłoszeni kandydaci zostaną ogłoszeni za wybranych.

Złożone w przepisanym terminie i za prawomocne uznane przez okręgową komisję wyborczą listy kandydatów na delegatów z grupy ubezpieczonych tamtejszego okręgu wyborczego są następujące:

Nr 1 z nazwiskiem czołowem:
Szałaśny Władysław, buchalter Spółki akc. „Kres", Biała.
Nr 2 z nazwiskiem czołowem:
Jednowski Marjan, artysta teatru im. J. Słowackiego, Kraków.

Pełny skład tych list kandydatów będzie wyłożony w czasie od dnia 17-go czerwca 1923 r. do dnia wyborów, t. j. włącznie do dnia 24-go czerwca 1923 r. w każdym lokalu wyborczym.

Lokale wyborcze znajdują się dla miasta Krakowa i dotyczących powiatów: krakowskiego, Podgórze — obszar wiejski, Wieliczka, Bochnia i Myślenice w budynku magistratu m. Krakowa dla ubezpieczonych od litery A—O i od P—Z, a dla obwodów głosowania: Chrzanów, Biała, Oświęcim, Żywiec, Nowy Targ, Tarnów i Gorlice w biurach dotyczącego starostwa.

Kartka głosowania oznaczoną została przez główną komisję wyborczą w kolorze białym, wielkości 1/16 arkusza papieru i zawierać ma tylko liczbę porządkową listy kandydatów i nazwisko pierwszego kandydata listy, na którą wyborca oddaje swój głos. 1497

Wybory delegatów z powiatów Bielsko i Cieszyn odbędą się dodatkowo dnia 16-go września b. r., wobec czego członkowie Zakładu pensyjnego z tych powiatów nie biorą obecnie udziału w wyborach, lecz dopiero we wrześniu b. r.

Za okręgową komisję wyborczą:

Wacław Anczyc przewodniczący. **Wacław Muszyński** sekretarz.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 500 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 2000 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Księgarnie.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Kina.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Laboratorjum kosmetyczne
Franciszki Budziaszek, Grodzka 3, I. p.
poleca dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne, włosowe oraz kupuje wyczeszki.

Obuwie.

Stanisław Huchaj
ul. św. Tomasza l. 9.
Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.
Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Farbiarnie i pralnie.

Parowa farbiarnia i pralnia chemiczna A. SZAPKOWSKIEGO Kraków, ul. Karmelicka L. 18. Rok założenia 1863.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce
skład fortepianów Heleny Smolarskiej
ul. Szewska 9, I. p.
wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak:
Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth
Zawsze na składzie instrumenta używane.
Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborgu.
Telefon 1005.

Z Czech

sprowadzaną drogą **wodę karlsbadzką** zastępuje w zupełności, według orzeczeń lekarskich
woda mineralna
Karlsbad-Mühlbrunn
z rządowo-uprawn. fabryki
K. Rząca i Chmurski
w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4.
Tańsza przeszło o połowę! a w skuteczności równa rodzimej.
Do nabycia w aptekach, dreguerjach i t. d.

WPISY
NA KURSA HANDLOWE
roczne (oddziały: żeńskie i męskie) i 4-miesięczne popoł. i wieczorne w szkole „Hermes" Jana Pilcha w Krakowie, ul. Florjańska 39 przyjmuje się codziennie od dnia 15-go b. m. w godzinach od 10—12 i od 3—5.

Fabryka pieców kaflowych
Władysława Wojtygi
Kraków-Zakrzówek
przyjmuje wszelkie roboty kaflarskie, nowe, stare, i sprzedaje kafle na sztuki po cenach niskich.

Wózki dziecięce sprzedaje tanio oraz przyjmuje odnowienia i reperacje tychże. Gumy obciąga na poczekaniu. Piechowicz, Kraków, ulica Mikołajska L. 7.

Zakład fotograficzny „Erna" ulica Starowiślna (plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6, wykonuje fotografje na legitymacje, paszporty i wszelkie zdjęcia fotograficzne w 5-ciu minutach.

Magazyn mód HELENY POPIEL
Kraków, ulica Florjańska L. 3 poleca kapelusze damskie i wszelkie dodatki oraz przyjmuje roboty i przeróbki.

WYTWÓRNIA wykwintnych ubiorów męskich damskich i wojskowych na miarę
FABRYCZNY SKŁAD sukien krajowych i zagranicznych
HOJTASZ i WOŁKOWICZ
KRAKÓW
ul. Podwale 5. Telefon 33-16.

Kapelusze skórzane
skóry na kapelusze skórzane w modnych kolorach, poleca:
Wytwórnia rękawiczek
Tadeusza Lubańskiego
Garncarska 7, parter na prawo

Skład wiedeńskich parasoli
Kraków, ul. Długa L. 19 (sklep).

DRUKARNIA LITERACKA
w Krakowie
ul. Jagiellońska 10, tel. 401
przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.
Maszyny pospieszne i rotacyjne.
Fachowa, solidna obsługa. — 10-letnia gwarancja. — Korzystne warunki. —

Poleca pierwszorzędne instrumenta **„Stingl Original"** i innych firm po fabrycznych cenach

najstarszy i najbogatszy zaopatrzony skład fortepianów
fortepiany **Zygmunt Raba nast.** pianina
Kraków rok zał. 1880 ul. św. Anny 3.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Redaktor Odpowiedzialny L. K. Górski